20/10

10 lat „Zabytków toruńskich młodszego pokolenia” (2015–2025)

Wystawa stanowi formę podsumowania projektu *Zabytki toruńskie młodszego pokolenia*, poprzez który już 10 lat realizujemy cele naukowe i edukacyjne – dla internalizacji dziedzictwa kulturowego i rewitalizacji pamięci. Wartość tych działań polega nie tylko na poszerzeniu stanu badań dotyczących XIX–XX wieku, ale w równej mierze na budowaniu społecznego zaangażowania wokół dziedzictwa i kształtowaniu poczucia związku z miejscem. Cykl obejmuje konferencje i książki (co pół roku sesja i co pół roku książka), a także spacery fotograficzne i historyczne.

ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

to spotkania o dziedzictwie kulturowym w odniesieniu do małej ojczyzny, jaką jest miasto. Także o dziedzictwie nielubianym / niechcianym. Pamiętajmy, że dziedziczmy nie przedmioty, lecz POSTAWY wobec nich. To my określamy WARTOŚCI dziedzictwa, my decydujemy, jaki będzie nasz przekaz do potomnych. Przeszłość kulturowa nie jest stałym zespołem faktów – podlega ona nieustannym wyborom. O społecznym postrzeganiu historii dziś prof. Marcin Król, filozof i historyk idei, powiedział: *Historia zaspokaja ciekawość, lecz nie buduje pamięci.* Chcemy działać na rzecz obu – HISTORII I PAMIĘCI. Chcemy mówić i rozmawiać, pisać i edukować na temat zabytków i dziedzictwa XIX i XX wieku. Toruń to nie tylko „gotyk na dotyk”, a skoro nie znamy, to nie doceniamy tego, co nowsze. Zabytki młodszego pokolenia potrzebują naszej uwagi, wymagają badań i konserwatorskiej pieczy. **Wiedza jest tu wartością nadrzędną, ale nie samoistną, a każda aktywność w ramach młodszego pokolenia stanowi formę troski o zabytki i dziedzictwo niematerialne, o ważne elementy przestrzeni miasta i symbole pamięci. Wystawa ma zachęcać do niej oraz uwrażliwiać na dziedzictwo.**

ORGANIZATORZY

Toruński Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki
Pomysłodawczyni i koordynatorka: Katarzyna Kluczwajd

Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu

WSPÓŁUDZIAŁ

Stowarzyszenie Toruńskie Spacery Fotograficzne

INNE PODMIOTY
Archiwum Państwowe w Toruniu (edycje 2., 4.)
Centrum Dialogu – Biblioteka Diecezjalna (edycje 2.–10.)
Toruński Oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami (edycja 2.)

WYDAWCA KSIĄŻEK

Toruński Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki
WSPÓŁWYDAWCA
tom 11 – Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu
DOFINANSOWANIE
tom 12 – Aleksandra i Dariusz Góreccy

AUTORZY WYSTAWY

Scenariusz: Katarzyna Kluczwajd
Oprac. graf.: Kamil Snochowski

ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

1





Stowarzyszenie Historyków Sztuki

Książnica Kopernikańska w Toruniu

Spacer TSF pt. *Pruskomurowe impresje*, 2015.

Detal z domu podwójnego przy ul. Bydgoskiej 34-36, z lat 1895–1896. Fot. Katarzyna Rubiszewska

w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / *Uwaga, zabytki!* (wstęp)

Henryk RATAJCZAK / *Pruski mur w Toruniu – nielubiane dziedzictwo? Uwarunkowania powstania, zasób i społeczna percepcja wartości budownictwa szkieletowego z przełomu XIX i XX wieku*

Ulrich SCHAAF / *Przemysłowa architektura szkieletowa dziewiętnastowiecznych przedmieść Torunia. Kilka uwag na temat jej charakterystyki, zastosowania i znaczenia*

Szymon SPANDOWSKI, Anna ZGLIŃSKA / *Na szlaku szkieletów. O nieistniejących domach przedsiębiorców budowlanych i nie tylko*

Marcin CEGLARSKI, Jakub POLAK / *Dom przy ul. Bydgoskiej 32 – jego historia i analiza przekształceń*

Wojciech KOCZOROWSKI, Katarzyna KLUCZWAJD / *O znanym w Toruniu domu szkieletowym przy ul. Stromej 5*

Jacek BLOCH, Magdalena OLSZTA-BLOCH / *Mur pruski w sieci, czyli refleksje nad konstrukcjami szkieletowymi w Toruniu*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Pruskomurowe impresje. Toruńskie Spacery Fotograficzne*

Zbigniew FILIPIAK / *Pierwsza pięciolatka Toruńskich Spacerów Fotograficznych (2010–2015)*

Uwaga – zabytki!

Uwaga – zabytki! Tym razem *Zabytki toruńskie młodszego pokolenia – BUDOWNICTWO SZKIELETOWE*, pierwsza konferencja cyklu przygotowana z myślą o popularyzacji wiedzy o zabytkach z XIX i XX wieku – mniej znanych, często niedocenianych, ginących na naszych oczach. I z zamiarem pracy na rzecz uświadamiania torunianom, że te „nowe zabytki" są świadectwem przeszłości miasta i kultury dawnych torunian, mają wartości historyczne, artystyczne, estetyczne, a często też – emocjonalne. Doskonałym tego przykładem jest tzw. pruski mur, któremu poświęcamy uwagę w pierwszej kolejności, bo pilnie wymaga ratunku.

Formuła spotkań odbiega – celowo – od standardu sesji naukowych. Rozmawiamy w gronie specjalistów, ale też amatorów zafascynowanych tematem, w różny sposób działających na rzecz „polubienia", a co za tym idzie – zrozumienia, zabytków młodszej generacji. Z tego względu materiały posesyjne to publikacja adresowana do wszystkich miłośników zabytków, Torunia, jego dziejów i kultury. I budownictwa szkieletowego, oczywiście.

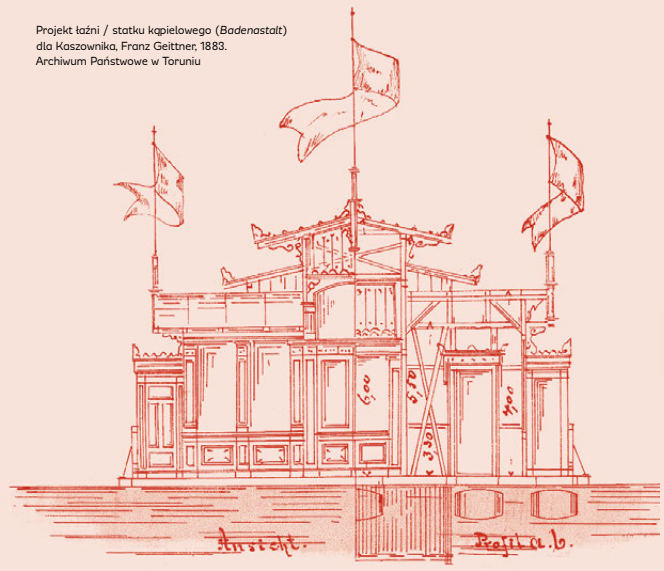
Nietypowo także zachęcaliśmy do udziału w spotkaniu – za pomocą 2,5 tys. ulotek, które były nie tylko zaproszeniem, ale – przede wszystkim – formą pruskomurowej elementarnej edukacji. [...] Sala Książnicy była wypełniona do ostatniego miejsca.

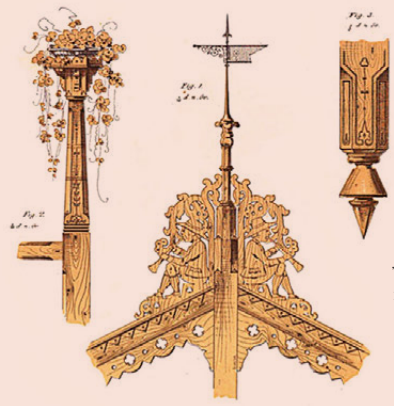
(fragment wstępu)



Fragment elewacji willi narożnej przy ul. Bydgoskiej 40, z lat 1895–1896. Fot. Katarzyna Rubiszewska

Projekt łaźni / statku kąpielowego (*Badenastalt*) dla Kaszownika, Franz Geittner, 1883. Archiwum Państwowe w Toruniu

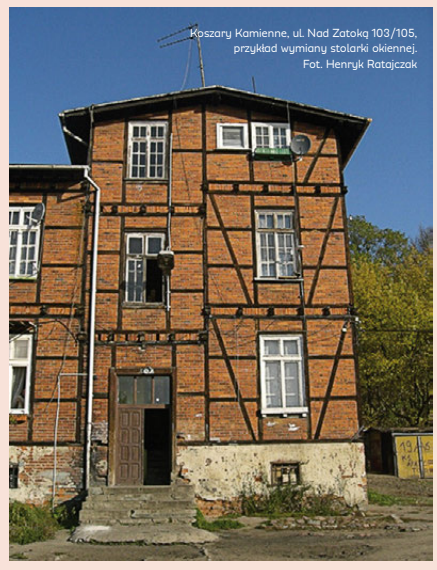




„Dekoracyjna" architektura szkieletowa, detale. Za: Ludwig Degen, *Motive zu ornamentalen Zimmerwerken dargestellt für Bauhandwerker und als Vorlegeblätter für technische Schulen*, H. 7, München, 1873, tabl. IV



Rysunkowa rekonstrukcja kamienicy przy ul. Mickiewicza 70. Oprac. Kamil Snochowski



Koszary Kamienne, ul. Nad Zatoką 103/105, przykład wymiany stolarki okiennej. Fot. Henryk Ratajczak



Widok ul. Stromej, 2004. Fot. Jacek Bloch



Ul. Dybowska 11. Fot. Katarzyna Rubiszewska

Pruskomurowa impresja ze spaceru fotograficznego TSF. Fot. Aleksandra Nadolska



ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

2





66. spacer TSF pt. *Toruński modernizm – impresje*, 7 XI 2015.

Supraporta w gmachu Kasy Chorych (*Spragnionych napoić*), Ignacy Zelek, 1929–1930. Fot. Jarosław Fisz

Toruński modernizm – impresje

Słuchając referatów i oglądając prezentacje traktujące o toruńskim modernizmie trudno było oprzeć się wrażeniu, że wszystko już było, że historia wciąż się powtarza: sztuka związana z ideologią i propagandą, myślenie o mieście idealnym, idea wzorcowego osiedla mieszkaniowego, dążenie do zapewnienia tanich mieszkań dla każdego. A także: Najlepsze, Największe, Najbardziej Narodowe... – tak właśnie, dużą literą. Tego rodzaju starania o Naj-... stanowiły odpowiedź na potrzeby i wyzwania swoich czasów, także w międzywojniu, kiedy Polska, po latach zaborów, budowała państwowość i kształtowała narodową tożsamość – na nowo. Niebawem, po dwóch zaledwie dekadach, koło historii zrobiło kolejny obrót i znów przyszło Polakom mierzyć się z odbudową – kraju i ideałów, tym razem po pożodze II wojny światowej. Aż do czasu kolejnej historycznej zmiany, w roku 1989.

Kolejne spostrzeżenie z cyklu „wszystko już było" dotyczy wciąż nawracających, odwiecznych pytań historyka sztuki i kultury. Co to jest zabytek? – w kontekście nie tylko tak zwanej substancji zabytkowej, fizycznej i namacalnej, ale i dziedzictwa niematerialnego. Konstancja Górska mówiąc o osiedlu mieszkaniowym Rubinkowo użyła terminu „zabytek w przyszłości", za Kubą Snopkiem (*Bielajewo: zabytek przyszłości*, Warszawa 2014). [...] To taka trochę nowoczesna parafraza idei księżnej Izabeli Czartoryskiej, twórczyni pierwszego polskiego muzeum – *Przeszłość przyszłości*. W odniesieniu do „zabytku przyszłości" = teraźniejszość przyszłości.

Kolejne pytanie dotyczy tożsamości – podstawowej dla kształtowania systemu wartości, w oparciu o który klasyfikujemy zachowania, zjawiska i zabytki właśnie. Pytanie zawsze istotne w polskiej historii i kulturze, podobnie jak to o relacje wzajemne (także konflikty), o kwestie unifikacji i indywidualizacji. [...]

W dyskusji sformułowaliśmy kilka postulatów ważnych dla zabytków miejscowych młodszego pokolenia, choć trafiających w próżnię, niestety. [...] Padły liczne pytania, niektóre retoryczne. Co zrobić, żeby domy mieszkalne (tzw. zwykłe domy...) w stylu modernizmu nie były niszczone przez „zadbanie"? Brzmi kuriozalnie, ale tak zdarza się podczas ocieplania budynków, które niszczy ich charakter (np. dawny Dom Społeczny, ob. Dom Akademicki nr 1). Dlaczego w odniesieniu do nowych gmachów Uniwersytet nie tylko nie zadbał o architekturę stosownej rangi (na świecie gmachy uczelni wyższych wyznaczają architektoniczne trendy), ale zniszczył urbanistyczno-architektoniczne założenie kampusu, stanowiące jedną z najlepszych realizacji tego typu w Polsce?

W Toruniu – mieście zabytków chcielibyśmy częściej mówić o architekturze, a nie tylko budownictwie... Dlaczego w mieście zabytków dokonuje się pseudomodernizacji w „stylu podobnym do niczego", niszcząc zabytkową (już) substancję? (wnętrze Auli UMK, hala dworca Toruń Główny). Tak zwany socmodernizm, czyli modernizm powojenny, także bywa zabytkowy!

Są i dobre wieści. Na początku 2016 roku zadebiutowała wirtualna wystawa Marka Wieczorka *Toruńska architektura lat 1920–1939* (www.exartis.pl/modernizm) – polecam!

(fragment wstępu)



Dworzec PKP Toruń Główny, wnętrze hallu, Romuald Drzewiecki, Zdzisław Kulikowski, 1965, stan z 2014 r. Fot. Tytus Szabelski

w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / *Toruński modernizm – impresje. Wstęp i nie tylko*

Bożena GRZEGORCZYK / *Modernizm – próba spojrzenia z perspektywy minionego czasu*

Michał PSZCZÓŁKOWSKI / *Wpływy warszawskie w międzywojennej architekturze Torunia*

Katarzyna UCHOWICZ / *Mobilny modernizm. Przypadek projektu domu mieszkalnego Bohdana Lacherta i Józefa Szanajcy dla Warszawy i Torunia*

Jakub POLAK, Marcin CEGLARSKI / *Nowa Gazownia Miejska w Toruniu*

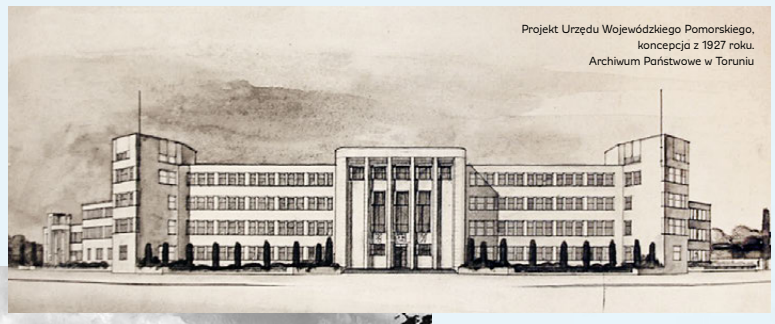
Cezary LISOWSKI / *Renesans modernizmu. Wnętrze toruńskiej Kasy Chorych*

Michał WIŚNIEWSKI / *Socmodernizm: historia późnej nowoczesności w architekturze Polski Ludowej*

Emilia ZIÓŁKOWSKA / *W poszukiwaniu nowoczesności. Architektura kampusu uniwersyteckiego i jej metamorfozy*

Konstancja GÓRSKA / *Polski modernizm na Rubinkowie*

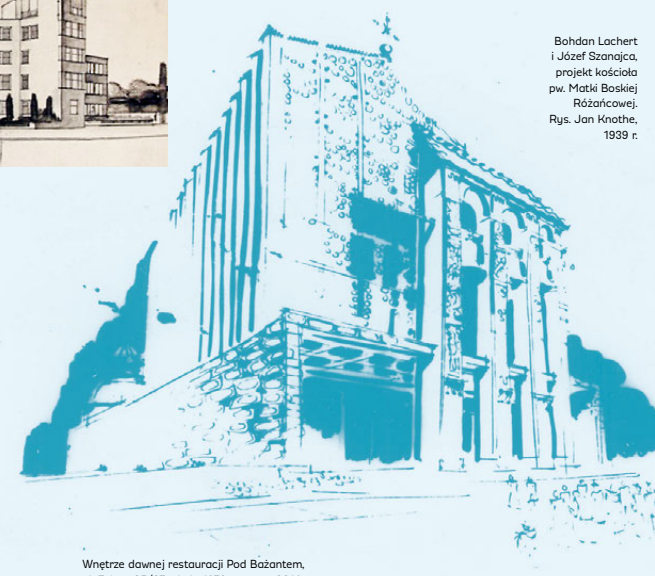
Cezary LISOWSKI / *Wnętrza, których nie było*



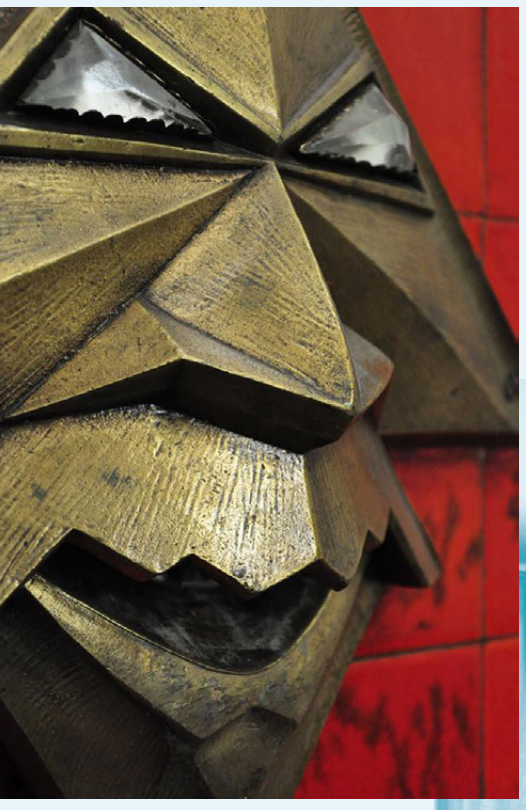
Projekt Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, koncepcja z 1927 roku. Archiwum Państwowe w Toruniu



Osiedle Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w rejonie ulic Mickiewicza, Krasińskiego i Matejki, około 1933 r. Narodowe Archiwum Cyfrowe



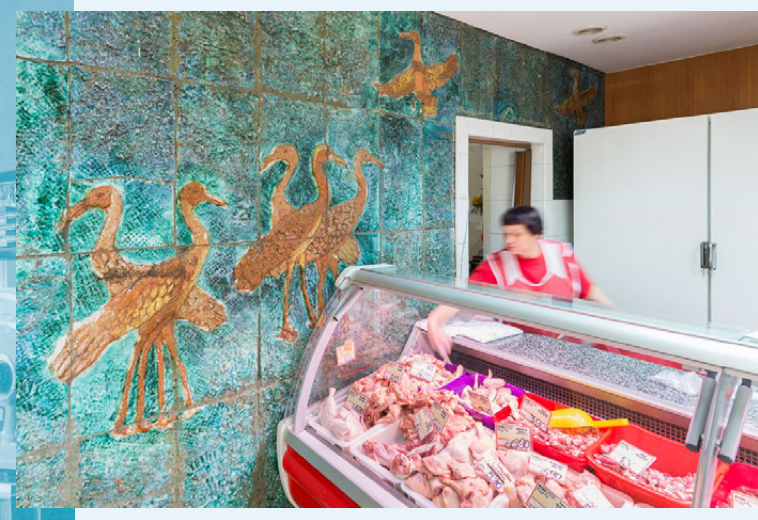
Bohdan Lachert i Józef Szanajca, projekt kościoła pw. Matki Boskiej Różańcowej. Rys. Jan Knothe, 1939 r.



Fragment fontanny z maszkaronem z Kasy Chorych, Kazimierz Ulatowski, 1929–1930. Fot. Dariusz Chwiałkowski



Wnętrze sklepu 22 lipca E. Wedel, Józef Kozłowski, Zdzisław Kulikowski, 1957. Fot. Janina Gardzielewska, ze zbioru Katarzyny Kałamajskiej-Liszcz



Wnętrze dawnej restauracji Pod Bażantem, ul. Fałata 35/37, około 1970 r., stan z 2014 r. Fot. Tytus Szabelski

ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

3





71. spacer TSF pt. *Historyzm dookoła*, 2 IV 2016.

Detale z klatki schodowej kamienicy na Wilhelmstadt, przy ul. Piastowskiej 5. Fot. Katarzyna Kluczwajd

Historyzm w sztuce i postawach oraz historyczno-czaso-zużycie

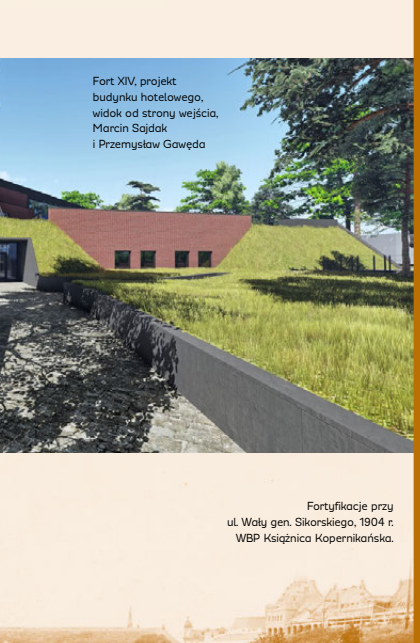
W powszechnym odbiorze historyzm bywa uważany za odtwórczy, pozbawiony indywidualizmu, wzorujący się wyłącznie na tym, co powstało wcześniej. Czy rzeczywiście dziewiętnastowieczny „powrót do przeszłości" to tylko kalka, imitacja, czy historyzm to jednak kreacja – na bazie tego, co było? Czy słuszne jest – z naszej dzisiejszej perspektywy – stwierdzenie, że historyzm to kostium minionych wieków na nowoczesnym balu? (jego autorem jest Otto Koloman Wagner, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli secesji). Czy raczej, jak aktualny stan wiedzy sugeruje, twórczy impuls historyzmu polegał na wykorzystaniu repertuaru zastanych form i rozwiązań dla współczesnych celów? Tak właśnie określa się dziś historyzujący eklektyzm, obejmujący zarówno neostyle (neostyl to powielanie form jednego stylu historycznego, np. neogotyk, neorenesans itd.), jak i eklektyzmy, odwołujące się – jednocześnie – do różnych stylów.

Historyzująca architektura miała nieść określone treści (architektura mówiąca). To sprawiało, że dla różnych rodzajów budowli publicznych stosowano często konkretne neostyle, jak np. neogotyk – dla ratuszy, szkół wyższych, neobarok – dla teatrów, oper i filharmonii, neoklasycyzm – dla banków, muzeów, sądów. W przypadku miejskich rezydencji i kamienic zwykle preferowano formy neorenesansu i neobaroku. Na terenach polskich, w ramach poszukiwania stylu narodowego, ukształtowały się specyficzne odmiany neogotyku, zwane stylem wiślano-bałtyckim oraz stylem nadwiślańskim. [...]

Poruszyliśmy wiele kwestii: począwszy od wstępu o epoce i stylach, z europejskimi odniesieniami i przykładami z terenów polskich, przez doskonałe przykłady architektury miejscowej (m.in. Wilhelmstadt, kamienice Franza Zährera, Reichsbank – w 110. rocznicę oddania gmachu do użytku), także w ujęciu dotyczącym historii miejsca i ludzi (ul. Ducha Św. 3, ul. Bydgoska 56), co w przypadku naszych spotkań jest szczególnie istotne. Dyskutowaliśmy o architekturze cywilnej (mieszkaniowej i urzędowej) oraz militarnej (fortyfikacje i zabudowania Twierdzy Toruń), o adaptacjach dla współczesnych celów, a tym samym o kwestiach konserwatorskich i odwiecznych dylematach konserwatorów z jednej strony oraz inwestorów i użytkowników – z drugiej. Kolejny blok tematyczny stanowiły prezentacje archiwalnych fotografii ukazujących zabytki i życie miasta tego okresu, także szyldy i reklamy funkcjonujące w przestrzeni wspólnej. Dawne litery należą do tych zabytków młodszego pokolenia, które dostrzegamy od niedawna. Dziś, na szczęście, zaczynamy cenić w nich urodę czasów minionych i ducha naszych poprzedników. [...]

Na zakończenie impresja z 71. spaceru TSF, z wyjątkowo dużą liczbą uczestników, do którego przygotowałam trasę i finalną prezentację (Historyzm – w naturze, pamięci i... języku). Takie oto historyczno-czaso-zużycie – dosłowne, namacalne. Czas wydreptany, wydeptany, wyszorany setkami stóp, w tysiącach sytuacji, podczas niezliczonych minut, godzin, dni, tygodni, miesięcy, lat... Czas zatrzymany – w zabytkach i w pamięci.

(fragment wstępu)



Budynek Reichsbanku, pocztówka z okresu II wojny światowej. Biblioteka Uniwersytecka



Pierzeja d. Wilhelmstrasse (ob. ul. Poniatowskiego). Oprac. Bożena Zimnowoda-Krajewska, rys. Wiesław Kania, 2005

Architektura okazjonalna z okazji wizyty Kronprinza w 1896 roku, pl. Św. Katarzyny. WBP Książnica Kopernikańska



Fort XIV, projekt budynku hotelowego, widok od strony wejścia, Marcin Sajdak i Przemysław Gawęda

w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / *Historyzm w sztuce i postawach oraz historyczno-czaso-zużycie* (wstęp)

Krzysztof STEFAŃSKI / *Historyzm, czyli „marzenie o szczęściu"*

Józef TARNOWSKI / *O historyzmie i jego historycznych wrogach*

Bożena ZIMNOWODA-KRAJEWSKA / *Architektura bloku zabudowy czynszowej z przełomu XIX i XX wieku przy ul. Warszawskiej w Toruniu*

Joanna KUCHARZEWSKA / *Franz Zährer – toruński kupiec i inwestor budowlany*

Szymon SPANDOWSKI, Anna ZGLIŃSKA / *Przemijanie radości życia – Bydgoska 56 (1857–2014)*

Lidia GERC / *Architektura i dzieje budynku przy Placu Rapackiego 1 w Toruniu*

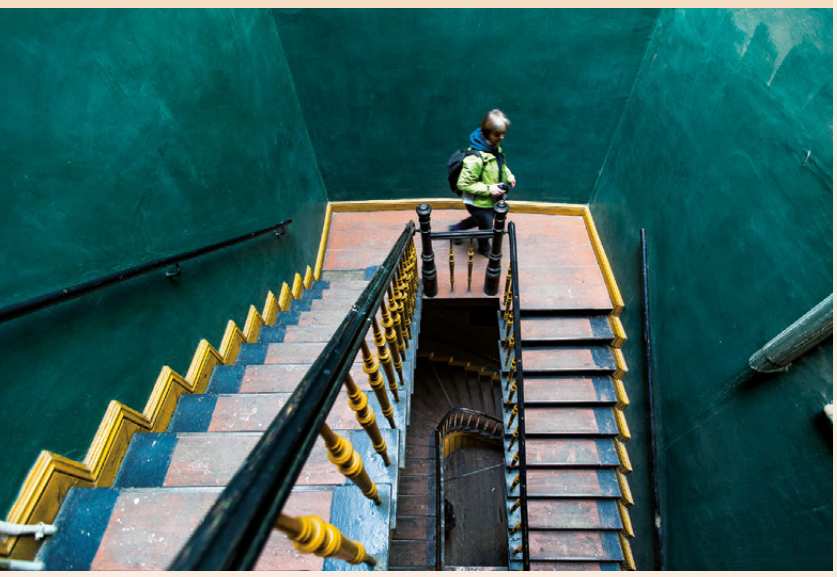
Marcin CEGLARSKI, Jakub POLAK / *Wilhelmstadt dawniej i dziś. Słów kilka o adaptacji dawnych obiektów militarnych do współczesnych celów*

Adam KOWALKOWSKI / *Fort XIV jako element twierdzy pierścieniowej*

Marcin SAJDAK, Przemysław GAWĘDA / *Fort XIV jako (nowoczesny) przykład interdyscyplinarnego zagospodarowania obiektów fortecznych oraz krajobrazu (terenu) fortecznego*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Historyzm toruński XIX–XX w. – detal-licznie. Wspomnienie miasta w dawnych fotografiach ze zbiorów Książnicy Kopernikańskiej*

Kamil SNOCHOWSKI / *Typo-historyzm. Liternicze pamiątki w przestrzeni miasta*



Impresja z kamienicy przy ul. Św. Jakuba 7. Fot. Rafał Kalinowski



Szyldy i reklamy na fasadzie kamienicy przy ul. Chełmińskiej 28–30, 1901. WBP Książnica Kopernikańska



Fortyfikacje przy ul. Wały gen. Sikorskiego, 1904 r. WBP Książnica Kopernikańska.

ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

4

Stowarzyszenie Historyków Sztuki

Książnica Kopernikańska w Toruniu



77. spacer TSF pt. *Lewe Miasto: z Piasków ku Stawkom*, 8 X 2016.
78. spacer TSF pt. *Lewe Miasto: Podgórz city i Kluczyki*, 12 XI 2016.

Napis na zapleczu kamienicy przy ul. Poznańskiej 66.
Fot. Karolina Zacharewicz



w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / *Żebyście nie oniemieli – teraz lewobrzeże!* (wstęp)

Katarzyna KLUCZWAJD / *Czy w lewobrzeżnym Toruniu są zabytki?*

Piotr BIRECKI / *Kościół na Rudaku. Mały skarb architektury toruńskiej przełomu XIX i XX wieku*

Michał P. WIŚNIEWSKI / *Zabytki w krzakach. Rzecz o zapomnianych cmentarzach lewobrzeżnego Torunia*

Olgierd KĘDZIERSKI, Kamil TOMCZYK / *Kamienie graniczne Twierdzy Toruń. Analiza obszaru lewobrzeżnej części miasta*

Adam KOWALKOWSKI / *Przyczółek mostowy – historia miejsca*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Podgórska Sielanka. Z dziejów zabytków Podgórza oraz restauracyjnej przeszłości Podgórza i Torunia*

Jakub POLAK, Marcin CEGLARSKI / *Modernistyczny budynek szkoły na Stawkach na tle architektury międzywojennego Torunia*

Żebyście nie oniemieli – teraz lewobrzeże!

Trawestacja cytatu: *Żebyście nie oniemieli – teraz Toruń!* z prezentacji Joanny Walewskiej na temat Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia (szkoda, że Autorka nie zdążyła jej przygotować do publikacji) jest tu jak najbardziej na miejscu, bowiem odkrywamy zabytki i historie zapomniane południowej części Torunia, upowszechniamy wiedzę o nich i inspirujemy badania. Lewobrzeże, potocznie nazywane Podgórzem (z wyjątkiem Rudaka), obejmuje dawne wsie i osady: Glinki, Kluczyki, Majdany, Piaski, Rudak, Stawki oraz miasto Podgórz.

Czasem to ostatni moment, aby zdążyć udokumentować „historię znikania" – stopniowej destrukcji zabytkowych budynków i / lub szkód, wyburzeń. Nie chcemy, aby w odniesieniu do zabytków lewobrzeża trzeba było stosować termin „zabytek zapomniany" – per analogiam do „zabytek zadbany". Autorzy poruszają różnorodną tematykę: od pytania (retorycznego) czy na lewobrzeżu są zabytki, przez kwestie dotyczące Twierdzy Toruń, po wybrane zabytki architektury świeckiej i sakralnej oraz ich funkcjonowanie w lokalnej społeczności. Żałuję, że w tomie zabrakło tekstu Marty Siwickiej na temat projektu *PODGÓRZ WIDMO*, tj. pierwszej aplikacji na urządzenia mobilne służącej zwiedzaniu Torunia – w tym przypadku Podgórza – sprzed lat. Wspólnie i różnymi metodami pracujemy na rzecz dbałości o pamięć, podobnie jak na przykład aktywiści troszczący się o zapomniane cmentarze (nie tylko lewobrzeża), o czym pisze Michał P. Wiśniewski. Społecznicy i pasjonaci dziejów i kultury miasta współtworzą nasz projekt od początku, ich udział – obok przedstawicieli różnych profesji związanych z badaniem i konserwacją dzieł sztuki – jest ważny dla „zarażania ideą", dla budowania osobistego zaangażowania i zainteresowania przeszłością / zabytkami. […]

Cóż, żałuję, że Podgórz połączono z Toruniem tak późno, bo inaczej jego architekturą zajęłaby się Joanna Kucharzewska, autorka pracy *Architektura i urbanistyka Torunia w latach 1871–1920* (Warszawa 2004), która zapoczątkowała szersze zainteresowanie badaczy architekturą tego okresu. […]

Zapraszam do lektury. Torunian zapraszam też do wyprawy na lewobrzeże w celu poznawania zabytków młodszego pokolenia w naturze, a zamiejscowych – do wirtualnej wycieczki trasami PODGÓRZA WIDMA (podgorzwidmo.pl). Żeby i na zakończenie posłużyć się cytatami, acz tym razem nie z referatów, a z… miejscowych murali: *Podgórz wita!* Wszak mamy tradycje!

(fragment wstępu)



Kamienica rodziny Jeuthe
przy ul. Parkowej 18, lata 10. XX w. (?).
Ze zbioru Jadwigi Jeuthe-Iwańskiej

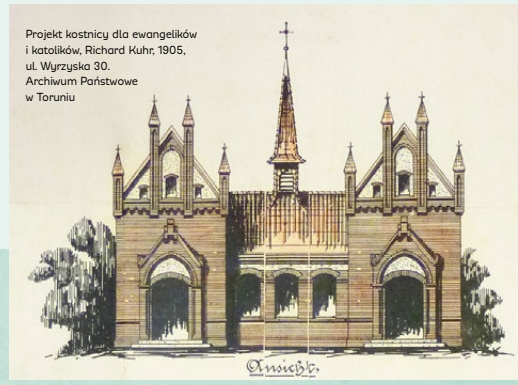


Kamienica przy ul. Poznańskiej 95
i pusta parcela po wyburzeniu
domu sąsiedniego, 2016.
Fot. Jarosław Fisz

Ruiny Browaru Pomorskiego,
ul. Poznańska 50/52, 1948.
Archiwum Państwowe w Toruniu



Projekt kostnicy dla ewangelików
i katolików, Richard Kuhr, 1905,
ul. Wyrzyska 30.
Archiwum Państwowe
w Toruniu



Społecznicy przy pracy na cmentarzu
ewangelickim na Stawkach, 2016.
Fot. Michał P. Wiśniewski





Zabudowa miasteczka poligonowego,
pocztówka, początek XX w.
Archiwum Państwowe w Toruniu

Kamień graniczny FR
(*Festung-Rayon* – Rejon Twierdzy)
w rejonie Fortu Przyczółek Mostowy.
Fot. Kamil Tomczyk





Szkoła na Stawkach,
ul. Hallera 79,
okna pasowe.
Fot. Jakub Polak

ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

5



STOWARZYSZENIE HISTORYKÓW SZTUKI

Książnica Kopernikańska w Toruniu



82. spacer TSF pt. *Plastyka – bogactwo stylów: Dwór Artusa i teatr*, 18 III 2017

Widownia teatru im. Wilama Horzycy.
Fot. Magdalena Kilanowska

w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / *Uwaga, pamięć!* (wstęp)

Sławomir MAJOCH / *Zamalowany obraz wielokulturowego miasta. Wprowadzenie do problematyki (nie)obecności artystów czasów pruskich w historii sztuki Torunia*

Katarzyna KLUCZWAJD / *U kogo w Toruniu zamówić portret? Wszechstronny Carl Bonath – przyczynek do związków fotografii i malarstwa*

Adam PACZUSKI / *Toruński grobowiec austriackiego bohatera, czyli o pomniku pułkownika Franza Bruscha von Neuberg*

Bartosz DRZEWIECKI, Katarzyna PĘKACKA-FALKOWSKA / *Ławka Schillera i inne pomniki w parkach Bydgoskiego Przedmieścia w okresie Cesarstwa Niemieckiego (1871–1918)*

Joanna KUCHARZEWSKA / *Wystrój wnętrz kamienicy przy ul. Mostowej 8 w Toruniu*

Piotr BIRECKI / *O toruńskich witrażach ewangelickich słów kilka*

Katarzyna KRUPSKA, Bartłomiej ŁYCZAK / *Ernst August Plengorth (1800–1882) – życie i twórczość toruńskiego złotnika*

Książka dedykowana Profesorowi Zygmuntowi Kruszelnickiemu w 90. rocznicę urodzin.

Uwaga, pamięć!

Zabytki młodszego pokolenia odkrywają kolejne karty z mało znanego okresu historii sztuki Torunia. Plastyka lat 1793–1920 to ogromne pole badawcze, które jednak klasyk historii sztuki lokalnej Gwido Chmarzyński określił jako *całkowity zastój i obumarcie twórczej myśli artystycznej*. [...]

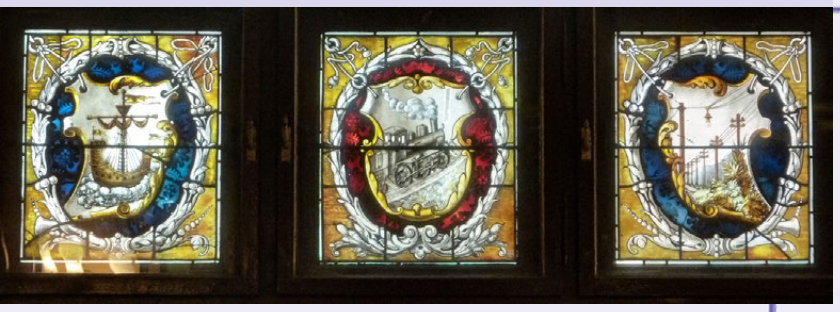
Sztuka okresu zaboru pruskiego z racji państwowo-narodowych uwarunkowań dotykających Toruń w ciągu ostatnich dwóch stuleci była postrzegana w kontrze: niemieckie – polskie. Miało to zasadniczy wpływ na odbiór i wartościowanie kultury: mieszkańcy każdej z tych narodowości pielęgnowali swoje tradycje, dbali o ślady swojej przeszłości, bez refleksji w stosunku do kultury współmieszkańców. Trochę to chichot historii, że najbardziej monumentalny pomnik z tych czasów pozostał i wciąż trwa – to most kolejowo-drogowy, choć już bez bogatej dekoracji o ikonografii sławiącej krzyżacką i pruską władzę i hegemonię. Czy dekoracja tego wysokiej klasy zabytku techniki winna być przywrócona? Wszak kilka lat temu dyskutowano o wzniesieniu w Toruniu pomnika krzyżackich założycieli miasta. [...]

Kiedy Toruń powrócił do Macierzy (1920), wszystko, co związane z zaborcą i wojennym wrogiem, zostało zanegowane i odrzucone. Jednak w 1920 roku i później nie niszczono niemieckiego dziedzictwa bezwzględnie i bez wyjątku, wyłączając jednoznaczne narodowościowo i ideologicznie niemieckie pomniki. Dziedzictwa kultury, tego, co w nim wspólne, bronili autochtoni, m.in. Otto Steinborn, jednak niemieccy torunianie opuszczający miasto na zawsze zabrali z sobą także dzieła sztuki...

A później? Jak stwierdził Sławomir Majoch: *okupacyjna polityka kulturalna i powojenny komunizm na długie lata zacementowały negatywną opinię o plastyce toruńskiej czasów pruskich. Kolejne pokolenie przesiedleńców ze wschodu, z sentymentem spoglądających w kierunku utraconych miejsc, starało się z Torunia uczynić drugie Wilno lub drugi Lwów*. Znamienne, że monument płk. Franza Bruscha von Neuberg, który przetrwał wojenne zawieruchy, rozebrany został po II wojnie światowej! Tu – ponownie – dotykamy problemu obecnego nieustannie podczas dyskusji o „młodszym pokoleniu": wartościowania dziedzictwa kulturowego. Przypomnę, że – jak pisał Stanisław Ossowski – nie dziedziczymy przedmiotów, ale postawy wobec nich, a przeszłość kulturowa nie jest raz na zawsze określonym zespołem faktów, lecz podlega ciągłym wyborom. Jakość tych wyborów zależy od naszej wiedzy i świadomości. [...]

Tradycją stało się publikowanie wybranych prac Spacerowiczów, stanowią one w dużej mierze o ich edytorskiej urodzie. Tym razem odwiedziliśmy Dwór Artusa i teatr – w odniesieniu do plastyki omawianego okresu nie ma w Toruniu zbyt wielkiego wyboru... [...] Specyfikę wnętrz tych dwóch gmachów, odmiennych stylistycznie i estetycznie, w największym skrócie Spacerowicze określili: „na bogato" (Dwór Artusa) i „więcej kątów prostych!" (teatr).

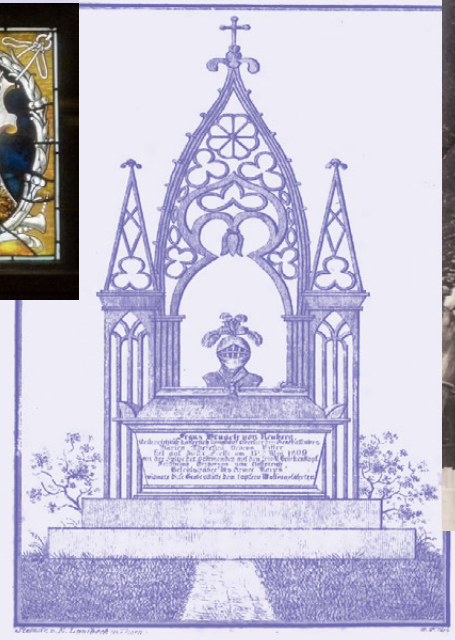
(fragment wstępu)



Fragment witrażowej dekoracji sali Wielkiej Dworu Artusa, tematyka nowoczesno-lokalna (lokomotywa z napisem *Thorn*). Fot. Katarzyna Kluczwajd



Dwór Artusa, spojrzenie w górę w sali Wielkiej. Fot Jarosław Fisz



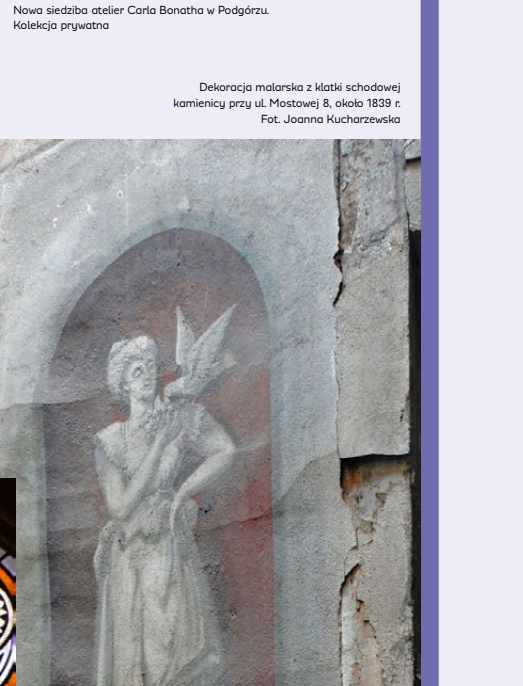
Pomnik nagrobny płk. Bruscha von Neuberg, 1827. Za: Karl Hoburg, *Die Belagerungen der Stadt und Festung Thorn seit dem 17. Jh.*, Thorn 1844



Demontaż pomnika cesarza Wilhelma I w 1919 roku. WBP Książnica Kopernikańska



Witraż z kościoła pw. św. Szczepana, z herbem Torunia. Fot. Piotr Birecki



Fotografia na tle baraków, acz wykonana w atelier Carla Bonatha. Archiwum Państwowe w Toruniu



Nowa siedziba atelier Carla Bonatha w Podgórzu. Kolekcja prywatna

Dekoracja malarska z klatki schodowej kamienicy przy ul. Mostowej 8, około 1839 r. Fot. Joanna Kucharzewska

ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

6



w tomie:

Laudacja z okazji osiemdziesiątych urodzin Profesora Józefa Poklewskiego (Elżbieta Pilecka, Alicja Saar-Kozłowska).

Katarzyna KLUCZWAJD / *Mniej znaczy więcej CZY kultura nadmiaru? (wstęp)*

Anna CYMER / *Jak czytać powojenną architekturę sakralną. Typologie, gatunki, formy*

Wojciech SŁAWIŃSKI / *W czyje ręce? Powojenny spór o staromiejski kościół ewangelicki pw. Krzyża Świętego w Toruniu: kalendarium wydarzeń*

Emilia ZIÓŁKOWSKA / *Sakrokicz czy oryginalna estetyka? Postmodernizm w architekturze toruńskich kościołów*

Marta KOŁACZ / *„Szlachetna prostota". Architektura wnętrza kościoła pw. św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu*

Marcin CEGLARSKI, Jakub POLAK / *Kościoły dla mieszkańców osiedli z wielkiej płyty – analiza porównawcza szaty architektonicznej kościołów pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego i pw. Matki Bożej Królowej Polski*

Błażej CIARKOWSKI / *Konserwacja i kreacja. Sakralne realizacje Jana Tajchmana w Toruniu*

Książka poświęcona Profesorowi Józefowi Poklewskiemu w 80. rocznicę urodzin.



89. spacer TSF pt. *Architektura sakralna po 1945 roku*, 21 X 2017

Impresja z kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski.
Fot. Katarzyna Rubiszewska

Mniej znaczy więcej CZY kultura nadmiaru?

Tytułowe pytanie dotyczy nie tylko architektury, o której rozmawialiśmy, ale też współczesnego życia codziennego we wszelkich jego przejawach. *Mniej znaczy więcej* (ang. *Less is more*) – myśl Ludwiga Miesa van der Rohe, mistrza minimalizmu, formułująca nowe myślenie o architekturze, była obecna podczas naszej dyskusji o architekturze sakralnej po 1945 roku, a szczególnie – tej najnowszej, raczej rezygnującej z minimalizmu, zarówno w odniesieniu do bryły budowli, jak i wnętrz, na rzecz kultury nadmiaru.

W odniesieniu do kultury nadmiaru / przesytu / przeładowania można skonstatować, że nie pozostawia ona przestrzeni na myślenie, w odniesieniu do sztuki – nadmiar zabija refleksję i skojarzenia. [...]

Czym jest kicz? Jak go definiować? Bo na pytanie o jego ocenę / wartościowanie odpowiedź jest oczywista, przynajmniej dla historyków sztuki. No właśnie: dotykamy tu zawsze co nieco subiektywnych kwestii smaku / gustu, estetyki, które – w odniesieniu do sztuki sakralnej – bywają drażliwe: dyskusja o sztuce jest traktowana jak dyskusja o religii, a krytyka sztuki – jak krytyka religii i Kościoła (w takim „rozumowaniu" emocje biorą górę nad argumentami merytorycznymi). Czy problem kiczu w architekturze sakralnej to oznaka upadku zawodu / autorytetu architekta? Problem jest złożony, bo idea architekta musi być nie tylko przełożona na język form, ale też dostosowana do warunków wolnego rynku, a tu zasada jest taka, że to głównie płatnicy, czyli zleceniodawca i inwestor, podejmują decyzje. Cóż, znów konkluzja ogólnej natury: wolny rynek niewiele miejsca pozostawia dla idei; w konkurencji: etos czy pieniądz, zwykle wygrywa ten drugi.

My jednak uparcie trzymamy się idei, także idei bycia razem, aktywności dla edukacji, działania na rzecz dobra wspólnego. My, czyli SHS-owianie, ale też Spacerowicze, tj. członkowie TSF. Ich fotografie od początku cyklu pozwalają odkrywać piękno Torunia na nowo. [...]

Pozostaje mi wyrazić nadzieję, że dzięki szóstej konferencji „młodszego pokolenia" i tej książce na najnowsze kościoły toruńskie, z czasów PRL i te po 1989 roku zrealizowane, spojrzymy inaczej, w szerszym kontekście. Otwarte są wciąż pytania: co jest w tej materii wyrazem czasów obecnych? Co dzieła sakralnej architektury powiedzą o nas kolejnym pokoleniom? Czy za lat kilkadziesiąt kultura nadmiaru stanie się normą, jaką dziś jest dla nastolatków życie w nadmiarze (wszelkich) bodźców? Czy raczej świat powróci do idei samoograniczania / czystego minimum? *Mniej znaczy więcej...*

(fragment wstępu)



Wnętrze kościoła pw. św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza.
Fot. Tytus Szabelski



Kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski.
Fot. Jakub Polak



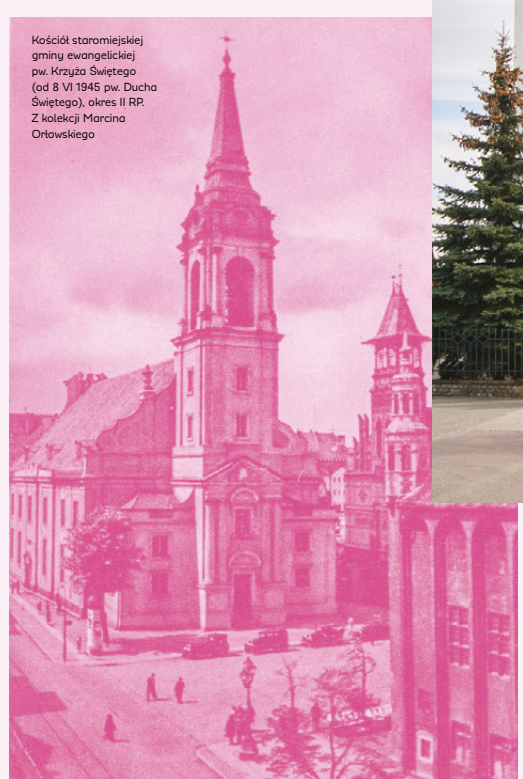
Kościół pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego, styk wieży i korpusu – widok ku górze.
Fot. Jakub Polak



Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.
Fot. Kamil Snochowski



Wnętrze kościoła pw. św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza.
Fot. Tytus Szabelski



Kościół staromiejskiej gminy ewangelickiej pw. Krzyża Świętego (od 8 VI 1945 pw. Ducha Świętego), okres II RP.
Z kolekcji Marcina Orłowskiego

ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

7





Stowarzyszenie Historyków Sztuki

Książnica Kopernikańska w Toruniu

w tomie:

Katarzyna Kluczwajd / *Triada rocznic – triada wartości* (wstęp)

Anna KROPLEWSKA-GAJEWSKA / *„Powitanie wojsk polskich w Toruniu 18 stycznia 1920 roku" – zniszczony obraz Brunona i Feliksa Pawła Gęstwickich*

Barbara CHOJNACKA / *„Duch przeszłości – zwycięzca". Alegoryczna wizja wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy 20 stycznia 1920 roku na obrazie Jerzego Rupniewskiego*

Piotr BIRECKI / *O sztuce, która odeszła wraz z zaborami*

Aneta NIEWĘGŁOWSKA / *Toruńskie średnie szkolnictwo żeńskie u progu niepodległości*

Henryk RATAJCZAK / *Zabytkowa zabudowa szkieletowa Torunia: raport o stanie zachowania i ochrony oraz propozycje dalszej opieki*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Toruńskiej roboty meble po roku 1920, czyli „wprządz sztukę do rydwanu Ojczyzny": Polameryka i Konfraternia Artystów*

Triada rocznic – triada wartości

Tytułowe „triada rocznic – triada wartości" związane są z setną rocznicą odzyskania niepodległości Polski (1918–2018), którą my – torunianie i mieszkańcy Pomorza – w roku 2018 dopiero zaczynamy świętować, bowiem dla nas to święto przypada 2 lata później. W okresie tych dwóch lat (2018–2020) powinniśmy pamiętać o kilku wielkich wydarzeniach: przed stu laty kobiety uzyskały (celowo nie używam formy „otrzymały", zakładającej bierność) prawa wyborcze, tj. pełnię praw politycznych, w 2019 roku obchodzić będziemy 30 lat wolnej Polski (1989–2019), a w 2020 roku – stulecie niepodległości Pomorza (1920–2020); czyli: niepodległość, emancypacja, patriotyzm. Patriotyzm, którego najprostsza definicja mogłaby brzmieć: *upodobanie do tego, co znane*, dziś już nie jest tak prosty – a bezpośrednia kontynuacja postaw patriotycznych poprzednich pokoleń nie wystarcza. [...]

Triada wartości – niepodległość / wolność, emancypacja / pełnia praw, patriotyzm / wspólnota – skłania do zastanowienia, jak objawiał się patriotyzm wówczas i dziś? Dlaczego nie są to tożsame zjawiska? Jak zdefiniować patriotyzm jutra? Jak rozumieć tytułowy praktyczny patriotyzm, który określa zawartość książki? Ma on łączyć wartości narodowe z obywatelskimi: praktyczny patriotyzm to społeczeństwo obywatelskie, dbające o Pamięć. Wszak *wspólnota patriotyczna to przede wszystkim wspólnota pamięci*, jak stwierdził prof. Marcin Król, historyk idei. [...]

Spacer fotograficzny, jak zawsze inspirujący, był szczególnie wymagający, bo „między-epokowy": wędrowaliśmy szlakiem nieistniejących pomników z czasów pruskich, okresu Drugiej Rzeczypospolitej, czasów PRL i lat wolności po 1989 roku. Wytężaliśmy też oko / obiektywy w poszukiwaniu dawnych i nowszych orłów i gryfów na fasadach gmachów użyteczności publicznej, obeliskach pamiątkowych itp. (to też głównie wspomnienia tylko, poparte wiedzą) oraz motywach bieli i czerwieni.

[...] Czytelnikom 7. tomu przygotowanego z myślą o wielkiej rocznicy życzę, aby lekturze towarzyszyła refleksja nie tylko historyczna i zabytkoznawcza, ale natury ogólnej, dotycząca wartości – wolności. Wolności, która jest jak powietrze – prawie niezauważalna, dopóki tego skarbu nam nie zabraknie (prof. Leszek Kołakowski).

(fragment wstępu)

95. spacer TSF pt. *Pomniki i popomnikowe przestrzenie, orłów i gryfów dawnych wspomnienie*, 28 IV 2018

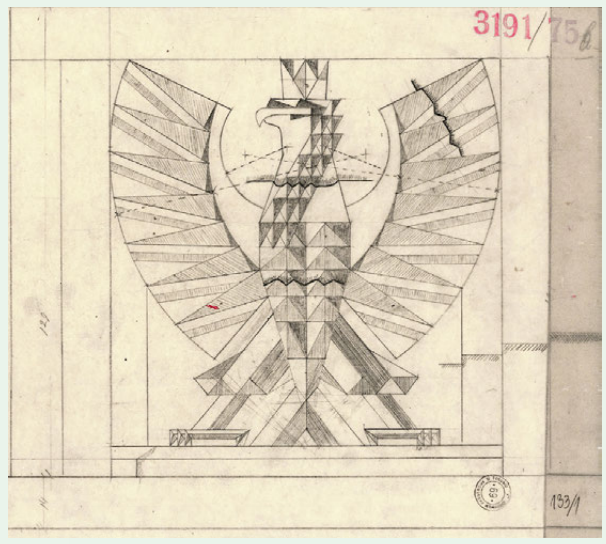
Sąsiedztwa historii. 3 epoki / państwowości w jednym kadrze: przed 1920 r. – II RP – współczesność.
Fot. Grzegorz Chudzik

Wędrujemy tropami historii...
Fot. Witold Bargiel





Godło państwowe dla gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych, Kazimierz Ulatowski, 1928–1929. Archiwum Państwowe w Toruniu



Gryf Pomorski na budynku d. niemieckiego kasyna oficerskiego (ul. Fredry 6/8) – w latach II RP Oficerska Szkoła Marynarki Wojennej, rezydencja wojewody pomorskiego.
Fot. Katarzyna Kluczwajd





Fotografia zniszczonego przez Niemców obrazu *Wkroczenie Wojska Polskiego do Torunia* Brunona i Feliksa Gęstwickich, z 1933 r. Muzeum Okręgowe w Toruniu, fot. Krzysztof Deczyński



Piwnica Konfraterni Artystów w Ratuszu Staromiejskim, fotele – proj. Stanisław Knobloch, 1935. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Szanowna Publiczności!

Z dniem 15. marca 1921 r. rozpoczyna w Toruniu swoją działalność nowa firma, która przedewszystkiem wytknęła sobie za cel eksport wyrobów polskiego przemysłu artystycznego i domowego, oraz finansowanie i wprowadzenie tego przemysłu na tory handlu międzynarodowego.

Nazwa firmy brzmieć będzie:

POLAMERYKA

DOM KOMISOWO - HANDLOWY DLA POLSKI I WYCHODZTWA.

Adres: Toruń, ul. Żeglarska 27.

Prosimy polski ogół i polskie władze o pomoc w pracy nad zdobyciem dla arcydzieł duszy ludu polskiego rynków zbytu w Ameryce, gdzie nam wrogowie nasi wyrobili jak najgorsze świadectwo niekulturalnego narodu.

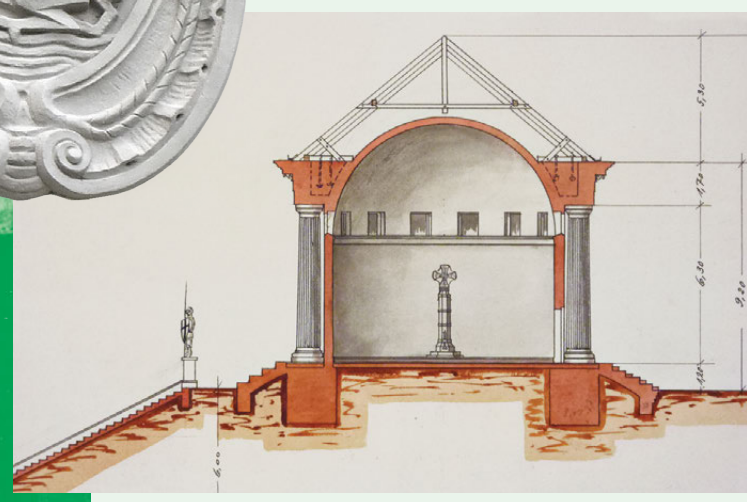
Prosimy również o poparcie w interesach komisowych.

„POLAMERYKA".

NB. Firma nasza nie jest Tow. Akcyjnem.

Anons Pierwszej Zjednoczonej Wytwórni Polskich Wyrobów Artystycznych Polameryka. „Słowo Pomorskie", 5 III 1921

Projekt Hali Pamięci ku czci poległych żołnierzy (niemieckich), 1917. Archiwum Państwowe w Toruniu



ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

8





101. spacer TSF pt. *Spacer bibliotekowo-książkowy*, 6 X 2018.

Sala Kolumnowa w budynku Towarzystwa Naukowego w Toruniu.
Fot. Katarzyna Rubiszewska

w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / *Pomnikowo i rozrywkowo* (wstęp)

Tomasz KRZEMIŃSKI / *Toruń w dobie przemian cywilizacyjnych XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku. Życie codzienne mieszkańców i klimat społeczno-kulturowy*

Katarzyna TOMKOWIAK / *Siedziby i plany budowy Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu: od gmachu przy ul. Wysokiej po bibliotekę przy ul. Słowackiego*

Barbara CHMIELARSKA-ŁOŚ / *Muzeum Ziemi Pomorskiej – Panteon Pomorza*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Przedmiejskie restauracje-ogrody w kulturalnym pejzażu dawnego Torunia: Viktoria Park i Tivoli*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Teatry świetlne i kinematografy w kulturalnym pejzażu dawnego Torunia*

Olgierd KĘDZIERSKI / *Lokale rozrywkowo-wypoczynkowe zaplecza dawnego poligonu artyleryjskiego w Toruniu*

Pomnikowo i rozrywkowo

Miejsca dla kultury i rozrywek: dla kultury przez duże K – tu bohaterami historycznych dociekań są instytucje o roli kulturotwórczej: muzeum oraz biblioteka, ale i dla kultury popularnej i performatywnej – tu zainteresowanie badaczy skupia się na lokalach gastronomiczno-rozrywkowych, restauracjach-ogrodach, kinematografach. Wszystkie te miejsca, ważne w kontekście życia kulturalnego i codziennego miasta i jego mieszkańców obu toruńskich nacji – polskiej i niemieckiej, poznawaliśmy podczas obrad, kiedy to oddawaliśmy się byciu razem i uczestniczeniu w kulturze właśnie. Niegdyś takiej wspólnej aktywności służyły wynalazki – fotografia, oglądana najpierw gromadnie w fotoplastykonach, z czasem w zaciszu domowym, potem żywe obrazy, czyli film, która to sztuka odmieniła świat i przyczyniła się do epokowych zmian, dotyczących m.in. postrzegania roli kobiety. […]

Atrakcję konferencji stanowiła prezentacja fragmentu najstarszego filmu fabularnego produkcji miejscowej pt. *Panienka z chmur* (Marwin-Film, 1929), zrealizowana we współpracy z Filmoteką Narodową dzięki inicjatywie Michała Pieńkowskiego. Ten niewielki fragment taśmy filmowej zidentyfikowany został kilka lat temu. Mini seans archiwalnego obrazu zaszczycili swoją obecnością członkowie rodzin *…ludzi* z tytułu sesji (*…idee, architektura, ludzie*) o filmowych koneksjach: prawnuk Joanny Łyskowskiej – Piotr Bartlewicz z synem, oraz córka Bogusława Magiery (pseud. artystyczny Lech Szeliga) z *Panienki z chmur* – Jadwiga Tokarska z mężem.

Podczas spotkania pokazaliśmy – tradycyjnie – wybrane prace Spacerowiczów TSF, wykonane podczas spaceru bibliotekowo-książkowego. […] Specjalnie dla nich przygotowany został pokaz wybranych zabytków sprzed kilku stuleci z działu zbiorów specjalnych, które zaprezentowała Anna Mazerska, a także wejście do magazynów. Na zakończenie spaceru w Książnicy odbyło się przygotowanie do foto-wyzwania pn. *100 razy Toruń na stulecie*, rzuconego przez Małgorzatę Kos, tj. losowanie mapek. Małgorzata Kos podzieliła plan Torunia na 100 części, zmobilizowała stu spacerowiczów do odbycia w te miejsca indywidualnych tym razem foto-wycieczek, w terminie bliskim znaczącej dacie 11 listopada 2018 roku. […]

Temat konferencji i tego tomu został pomyślany tak – w kontekście stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości – aby skłonić do ponadczasowej refleksji o społecznym znaczeniu kultury, w każdym jej wymiarze. Kultury tworzonej w różnych formach wspólnego spędzania czasu wolnego, czemu sprzyjają przeznaczone ku temu miejsca.

(fragment wstępu)



Nowy gmach Książnicy Miejskiej udostępniony w 1973 roku, ściana magazynów.
Fot. Janina Gardzielewska



Anons o filmie *Panienka z chmur* produkcji Pomorskiej Wytwórni Filmowej Marwin-Film, 1929.
„Słowo Pomorskie", 4 XII 1929



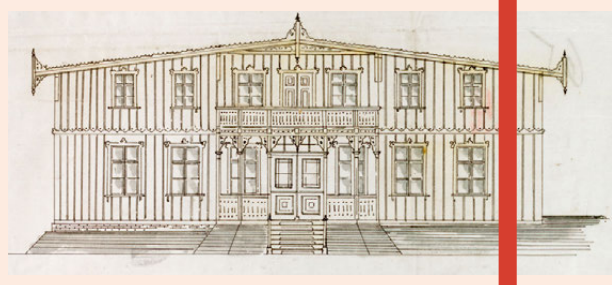
Projekt secesyjnego gmachu restauracji-ogrodu Viktoria Park, Rosenau i Wichert, 1912.
Archiwum Państwowe w Toruniu



Widoku zabudowy restauracji-ogrodu Tivoli, pocztówka, 1899 lub przed 1899 r.
Z kolekcji Tamary i Krzysztofa Klunderów



Koszary i kantyna Oddziału Pociągowego, pocztówka, początek XX w.
Z kolekcji Tadeusza Zakrzewskiego



Projekt nowego gmachu restauracji-ogrodu Viktoria Garten, 1884.
Archiwum Państwowe w Toruniu

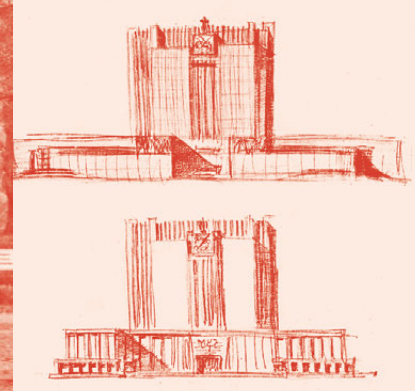


Warstwy lat kolejnych… – impresja z magazynu Książnicy Kopernikańskiej.
Fot. Anna Rusiłko

Gmach Wydziału Matematyki i Informatyki UMK (d. muzeum), koniec lat 80. XX w.
Fot. Barbara Chmielarska-Łoś



Projekty Muzeum Ziemi Pomorskiej, Czesław Przybylski, 1935.
„Architektura i Budownictwo", 1936, nr 8–10



ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

9





106. spacer TSF pt. *Od tartaku do poligonu*, 2 III 2019.
107. spacer TSF pt. *Z Kluczyków do Glinek*, 6 IV 2019.

Fragment nagrobka na cmentarzu ewangelickim tzw. nowym na Podgórzu.
Fot. Dariusz Chwiałkowski

w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / ***Obok czy ponad?*** (wstęp)

Marcin ORŁOWSKI / ***„Niech ci ziemia lekką będzie", czyli rozważania toruńskie o zalewaniu przeszłości betonem zapomnienia***

Michał PSZCZÓŁKOWSKI / ***Inicjały i napisy na elewacjach – świadectwa wielokulturowej codzienności Torunia***

Katarzyna KLUCZWAJD / ***Pomniki i posągi w przestrzeni Podgórza pod Toruniem – świadectwa pamięci / tożsamości wielokulturowego miasta***

Marcin CEGLARSKI, Jakub POLAK / ***Idea międzywojennych mieszkań pracowniczych na przykładzie Przedmieścia Mokrego***

Anna HILDEBRANDT-FIJOREK / ***Świadomość zamieszkania w przestrzeni i czasie – teren dawnej Rzeźni Miejskiej w kontekście przemian***

Anna N. KMIEĆ / ***Rubinkowo. Doświadczanie a zapamiętywanie***

Aleksandra SOJAK-BORODO, Katarzyna SKROBAŁA, grupa JAJEGO / ***Rubinkowo jako tworzywo działań artystycznych***

Obok czy ponad?

Miejsca do mieszkania i (za)pamiętania – ciągłość i trwanie czy zbiory rozłączne? Obok siebie czy ponad? Połączenie dwóch tak różnych funkcji przestrzeni wspólnej: zamieszkiwania i upamiętniania, jest celowe – ma ukazać miasto, które żyje i rozwija się, wymaga nowej przestrzeni dla nowych domów i nowych mieszkańców, ale też dla nowych pomników i cmentarzy, a to nowe powstaje na starym... Ten kontekst ma uwrażliwić na kwestię troski o pamięć, która jest / powinna być kategorią niezmienną i uniwersalną. Ma ukazać różne aspekty społecznego postrzegania przestrzeni publicznej i architektury w Toruniu, w Polsce.

Tak sformułowany program konferencji oraz tytuł książki, w duchu troski i o zabytki, i o niematerialne dziedzictwo związane z miejscem, powinien skłania do refleksji nad dzisiejszością „ponad" przeszłością. No właśnie: obok czy ponad? Wszyscy wszędzie żyjemy na cmentarzach i reliktach przeszłości, co szczególnie odczuwalne jest w miastach o wielowiekowym historycznym rodowodzie, choć nie wszyscy dosłownie „na grobach" naszych poprzedników. Namacalne przykłady toruńskie ostatniego okresu owego życia budowanego na reliktach historii stanowią odkryte – i wciąż odnajdowane – mogiły jeńców hitlerowskiego obozu na Glinkach, gdzie powstaje osiedle mieszkaniowe, a także najnowsze prace w rejonie pl. Rapackiego, związane z przebudową węzła komunikacyjnego, które ujawniły przyziemia zabudowań miasta-twierdzy. Żyjemy na cmentarzach przeszłości – to nieuniknione. Ważne jest – w wymiarze zarówno społecznym, jak i jednostkowym – co zrobimy z pamięcią o tym, co minęło, i o tych, którzy odeszli. [...]

Miejsca do pamiętania to zarówno pomniki i cmentarze, jak i osiedla mieszkaniowe właśnie. Doskonale tę problematykę połączył Marcin Orłowski. Jego *...rozważania toruńskie o zalewaniu przeszłości betonem zapomnienia*, traktujące o osiedlu mieszkaniowym na Glinkach, budowanym w miejscu hitlerowskiego (później sowieckiego) obozu jenieckiego, pokazują, jak bardzo historia najnowsza NIE JEST bezosobowa. [...] Przedstawione w tym tomie dzieła sztuki wyrażające pamięć kulturową, czyli tę intencjonalnie wytworzoną i zinstytucjonalizowaną, to także *Pomniki i posągi w przestrzeni Podgórza pod Toruniem*, o których piszę w kontekście tożsamości wielokulturowego miasta na lewobrzeżu. Oprócz odtworzenia historii powstawania Kriegerdenkmal, analiza tego zapomnianego pruskiego upamiętnienia w połączeniu z analizą polskiej grupy rzeźbiarskiej *Golgota* doprowadziła do ciekawych wniosków natury społecznej. [...]

Tradycyjnie finał konferencji stanowiła prezentacja prac członków TSF, wykonanych podczas tym razem dwóch spacerów historyczno-tematycznych... [...], prowadzących aż po teren Glinek – kiedyś naznaczony krwią i cierpieniem, dziś miejsce do mieszkania. Dopiero od maja 2019 roku jest tu także miejsce do pamiętania – tablica poświęcona ofiarom. Wszędzie tam historia jest OBOK, a życie – PONAD historią.

(fragment wstępu)

Grupa figuralna *Golgota* na starym cmentarzu katolickim w Podgórzu, lata 30. XX w.
Archiwum Państwowe w Toruniu



Budowa apartamentowca przy ul. Bawarczyków, cmentarz likwidowany „na żywo" (2017).
Fot. Adam Kowalkowski



„Drzewo" – symbol Rubinkowa, fotografia z początków historii osiedla.
Za: Radio Gra Toruń, Internet, gra.fm/znacie-historie-rubinkowa.html



Szczyt kamienicy z hotelem Dylewski przy ul. św. Katarzyny 6, Hermann Rosenau, 1897.
Fot. Michał Pszczółkowski





Kriegerdenkmal (pomnik Poległych) w Podgórzu, z 1908 r., pocztówka.
Z kolekcji Pawła Żuchowskiego

Cmentarz ewangelicki tzw. nowy na Podgórzu.
Wokół coraz więcej domów – życie ponad historią.
Fot. Katarzyna Kluczwajd



Kamienica Zarządu Kasy Emerytalnej Funkcjonariuszy Kolejowych z 1925 roku, przy ul. Jagiellońskiej 25.
Fot. Jakub Polak



ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

10





Stowarzyszenie Historyków Sztuki

Książnica Kopernikańska w Toruniu

113. spacer TSF pt. *Granice światów – granice czasów (Bydgoskie Przedmieście)*, 5 X 2019.

Godło państwowe na gmachu Wydziału Sztuk Pięknych UMK. Fot. Joanna Stepaniuk

Pielęgnujemy przeszłość, żeby zrobić miejsce dla przyszłości...

Tytuł wprowadzenia to trawestacja zacytowanego przez Marię Lewicką współczesnego (jak najbardziej...) sloganu reklamowego warszawskiego dewelopera: *Wyburzamy przeszłość, żeby zrobić miejsce dla przyszłości*. Trawestacja, bo młodszopokoleniowcy pielęgnują przeszłość – dla przyszłości, bo wiemy, jak ważny jest emocjonalny związek z miejscem zamieszkania kształtowany za pomocą osobistego udziału w przeszłości właśnie. Ważny także w wymiarze społecznym. W ramach cyklu młodszego pokolenia uświadamiamy, jak cenna jest historia w wypracowaniu tożsamości lokalnej, ta zaś – nie mniej ważna od tożsamości narodowej.

W tomie *Torunia przestrzeń wspólna...* kładziemy akcent na ciągłość kulturowego dziedzictwa, na fakt, iż cezury dat wielkich wydarzeń ważniejsze są w kategoriach historii politycznej i państwowej, aniżeli w odniesieniu do zwykłej codzienności wielonarodowych / wielokulturowych społeczności. Staramy się pokazać, że dziedzictwo jest zasobem społecznym, że to pojęcie niezwykle pojemne, które ewoluuje: wyobrażenia na temat przeszłości własnej to pamięć + wybór + tożsamość. To także konstrukcja społeczna – odpowiedź na aktualne wartości i cele wspólnoty, prowadząca do REinterpretacji historii. Owa reinterpretacja stanowi nowy sposób postrzegania przeszłości, użycia historii i tradycji, w miejsce odchodzących już wielkich narracji historycznych. Dziedzictwo może mieć wielką moc sprawczą: określa, kim jesteśmy, jakie są granice wspólnoty – przynależności do niej lub wykluczenia. Myślenie w kategoriach dziedzictwa pozwala angażować różne społeczności do jego „tworzenia", niesie wymiar włączający w rozumieniu społecznym, może działać na rzecz budowania wspólnoty. Troskę o dziedzictwo, działania zmierzające do jego zachowania, do upowszechniania wiedzy na jego temat, można utożsamiać z pracą na rzecz dobra wspólnego. Istotna jest w tym tradycja – ciągłość i trwanie. [...]

Konferencję zakończyliśmy prezentacją prac członków TSF, tym razem podwójną: tradycyjnym pokazem zdjęć z tematycznego spaceru, a także – wyjątkowo rocznicowo – z projektu pt. *100 razy Toruń na stulecie niepodległości Polski*. To setkowe wyzwanie rzuciła spacerowiczom Małgorzata Kos: każda ze stu osób zainspirowanych do wspólnej pracy / zabawy / świętowania / poznawania, stworzyła album fotografii fragment miasta z wylosowanej mapki. [...] Owo wyzwanie i jego efekty przekonują mnie po raz kolejny, że to NIE MY mamy szczęście do Torunia (że tu urodziliśmy się, mieszkamy, pracujemy, tworzymy), ale że TO TORUŃ ma szczęście do kreatywnych ludzi, potrafiących zaprząc swój potencjał i energię do rydwanu świetności rodzinnego miasta.

(fragment wstępu)

Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego na pl. św. Katarzyny, po 1928 r. Ze zbioru Artura Dobiegały





w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / *Pielęgnujemy przeszłość, żeby zrobić miejsce dla przyszłości...* (wstęp)

Maria LEWICKA / *Pamięć wielokulturowej przeszłości miejsca a tożsamość lokalna*

Tomasz KRZEMIŃSKI / *Toruń polski i niemiecki w XIX i XX wieku*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Państwowe orły w przestrzeni wspólnej Torunia z cezurą 1920 roku*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Toruński Łuk Caesara–Ulatowskiego––Tłoczka, czyli „nowa brama Bydgoska" jako przykład zmiany tego, co dzieli, na to, co łączy*

Bartosz DRZEWIECKI, Katarzyna PĘKACKA-FALKOWSKA / *Restauracja w Parku Cegielnia przed i po 1920 roku: ciągłość czy zmiana?*

Marcin ORŁOWSKI / *Od prowizorki po pompatyczność, czyli toruńskie (i podgórskie) pomniki patriotyczne w latach 1920–1939. Próba analizy i syntezy*

Adam KOWALKOWSKI / *Koszary Bramy Chełmińskiej – od podwalni do Muzeum Twierdzy Toruń*

Małgorzata KOS / *„100 razy Toruń" – wyjątkowy portret miasta na stulecie niepodległości Polski*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Moje miasto i „młodsze pokolenie": świętowanie przez wspólne bycie i pracowanie (2015–2019)*



Projekt *100 razy Toruń na 100-lecie niepodległości Polski* – mapka 11: Kępa Bazarowa. Fot. Dawid Wiśniewski



Wieżowiec w miejscu Łuku Cezara – awangardowy projekt Kazimierza Ulatowskiego, 1932. Archiwum Państwowe w Toruniu



Projekt poszerzenia Łuku Cezara, Kazimierz Ulatowski, 1926 Archiwum Państwowe w Toruniu

Projekt kamienicy czynszowej ze sklepami, Hermann Rosenau, 1937. Archiwum Państwowe w Toruniu





Rozrywki w Parku Cegielnia, pocztówka humorystyczna, obieg 1899 r. Muzeum Okręgowe w Toruniu



Orzeł z gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych, Marek Sobociński, 1978 (ob. tu rekonstrukcja orła wg proj. Kazimierza Ulatowskiego z lat 1928–1929). Fot. Katarzyna Kluczwajd



Orzeł z ołtarza polowego *Sursum Corda*, północna elewacja kościoła garnizonowego pw. św. Katarzyny. Fot. Katarzyna Rubiszewska

ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

11





STOWARZYSZENIE HISTORYKÓW SZTUKI

Książnica Kopernikańska w Toruniu

125. spacer TSF pt. *Secesyjne konkrety i detale*, 3 X 2020

Górna kondygnacja kamienicy przy ul. Prostej 10, z 1902 roku. Fot. Katarzyna Brzustewicz

w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / *Oto toruńska secesja...* (wstęp)

Iwona JASTRZĘBSKA-PUZOWSKA / *W kręgu berlińskiej secesji? Architektura przełomu XIX i XX wieku na ziemiach zaboru pruskiego*

Michał PSZCZÓŁKOWSKI / *Toruńska kamienica secesyjna – zasób i specyfika form*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Od secesji u piekarza Petera Gehrza do królestwa budowniczego Michaela Bartela: o pejzażu architektonicznym Torunia z początku XX wieku*

Michał PSZCZÓŁKOWSKI / *Secesja ukryta: wnętrza toruńskich kamienic*

Anna K. JĘDRZEJEWSKA / *Toruńskie zabytki piernikarskie okresu secesji*

Oto toruńska secesja...

Oto nasza secesja: trochę nierozpoznana / niedoceniana, ukryta, znikająca – przez nas młodszopokoleniowców odkrywana, pokazywana, dowartościowywana. Tylko na proces destrukcji substancji zabytkowej, jak fachowo określa się ów proces, nie mamy sposobu... [...]

W przypadku szachulcowej willi Juliusa Grossera z 1902 roku (ul. Krasińskiego 15a) „historia znikania" nieomal zakończyła się „sukcesem" – budynek w 2007 roku strawił pożar. Zabytek ocalał tylko dzięki pasji, wiedzy i zaangażowaniu Piotra Tuliszewskiego, acz nie w Toruniu, a w Antoniewie pod Golubiem-Dobrzyniem, do którego nowy właściciel go przeniósł. Była to bezprecedensowa operacja tego rodzaju w woj. kujawsko-pomorskim.

Znacznie starsza jest historia znikania secesyjnego gmachu restauracji-ogrodu Viktoria Park (ul. Grudziądzka 1–7), z 1912 roku. Gdyby nie rozbiórka wszystkich zabudowań posesji w 1938 roku, aby zrobić miejsce dla gmachu Sądu Apelacyjnego Pomorskiego, dziś zapewne jeden z artykułów tego tomu byłby poświęcony owemu przybytkowi teatru, kultury i rozrywki, jego nowemu gmachowi z 1913 roku, który współcześni nazwali Dworem Artusa klasy średniej.

No właśnie – gdyby... Gdyby większe było grono autorów chcących podjąć młodszopokoleniowe wątki... Od początku cyklu lista tematów jest znacznie obszerniejsza niż potencjalnych ich realizatorów. [...] To gwoli wyjaśnienia, dlaczego mówimy w secesyjnym tomie o zabytkach zapomnianych / nieznanych / niedocenianych, zamiast o tych podręcznikowych, choć i tym poświęcamy uwagę. Z niewielkich fragmentów, okruchów historii, mozolnie składamy obraz kultury i sztuki dawnego Torunia, w którym najważniejsi są torunianie: twórcy, użytkownicy i odbiorcy sztuki. Michał Pszczółkowski zacytował słowa Donalda Olsena, amerykańskiego architekta 2 połowy XX w. badającego zależności między architekturą i urbanistyką, na temat budynków z XIX w.: *Ich styl, ornament, struktura czy inskrypcje miały mówić zrozumiale nie tylko do innych architektów i erudytów, ale także do zwykłych ludzi.* [...]

Wędrówka pt. *Secesyjne konkrety i detale* to był spacer z duszą, nieważne, że w czasie „z dystansem", bo pandemia. [...] Spacer, który miał służyć szukaniu secesji w najdrobniejszych nawet szczegółach, zachęcił do rozmów o różnych stylach, o budowli – dziś zabytkowych – twórcach i użytkownikach, o nieustannym przenikaniu się starego z nowym. O tym, że historii i tradycji nie da się rozdzielić datami, a zabytki w przestrzeni miasta to także pamięć o aktywności naszych w Toruniu poprzedników. Wszystkimi zmysłami otwieramy się na przeszłość, wspólnie otwieramy okna historii. Uczmy się patrzeć – dostrzegać!

(fragment wstępu)

Witraż w kamienicy Juliusa Hella, ul. Poniatowskiego 3. Fot. Michał Pszczółkowski

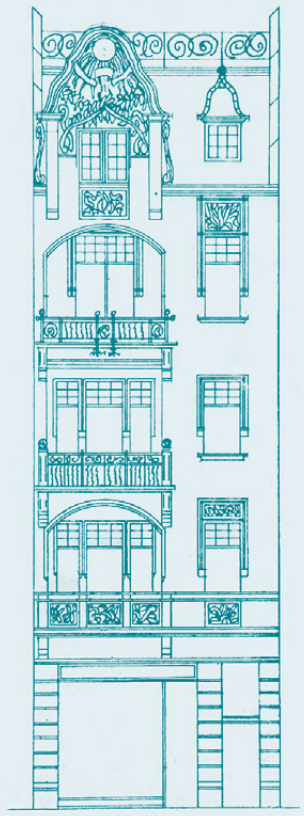


Secesyjny listownik w kamienicy przy ul. Konopnickiej 22. Fot. Michał Pszczółkowski

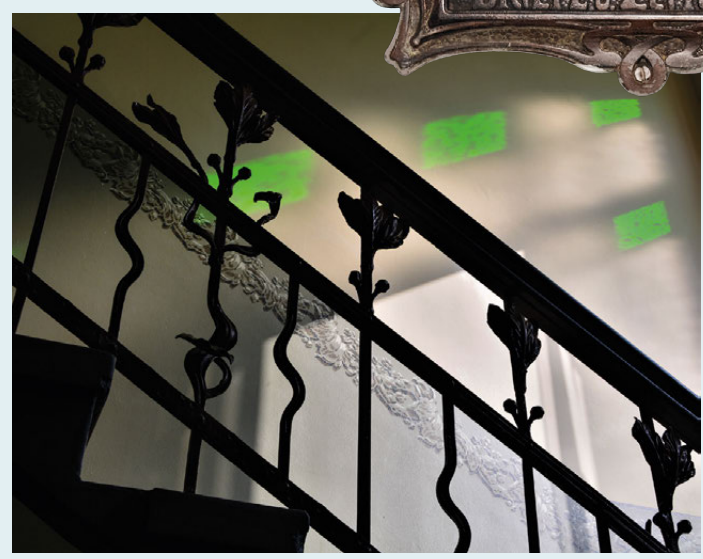




Klatka schodowa kamienicy Brunona Ulmera i Fritza Kauna, ul. Piastowska 5, 1896, proj. Ulmer & Kaun. Fot. Michał Pszczółkowski



Kamienica Leopolda Labesa – pierwotny projekt Bruno Ulmera, 1900. Archiwum Państwowe w Toruniu

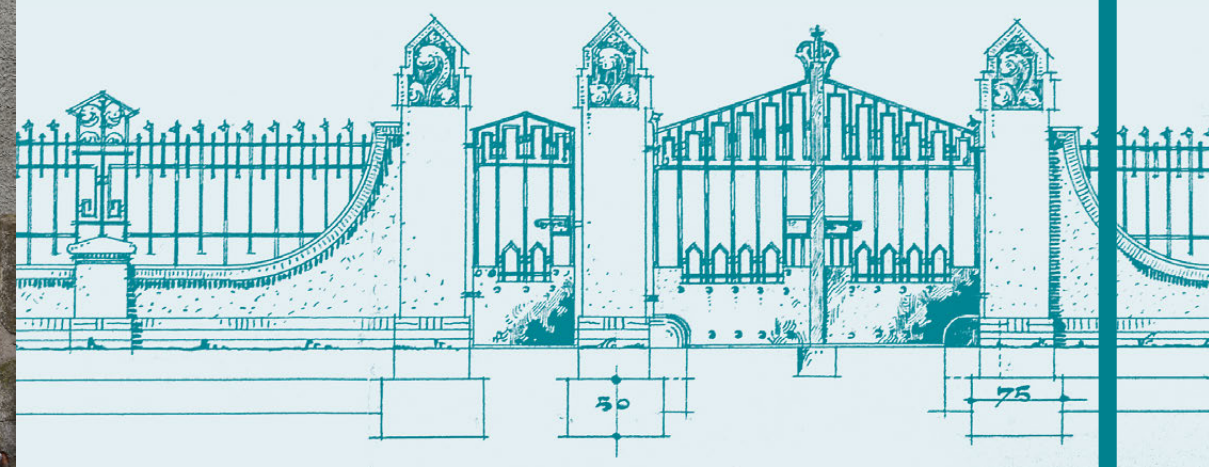


Fragment balustrady schodów w kamienicy Petera Gehrza przy ul. Mickiewicza 61. Fot. Barbara Karlewska



Drwi wejściowe kamienicy Carla Preussa, ul. Konopnickiej 20, proj. Adalbert Korsch, 1906. Fot. M. Pszczółkowski

Projekt ogrodzenia posesji ul. Mickiewicza 59, Rudolf Gross, 1908. Archiwum Państwowe w Toruniu



ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

12



w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD, ***SOC-MOC / czyli toruński socrealizm*** (wstęp)

Aleksandra SUMOROK / ***Socrealistyczne rekonfiguracje. Architektura polska w latach 1949–1956***

Michał PSZCZÓŁKOWSKI / ***Socrealizm w architekturze Torunia***

Marcin LEWICKI, Cezary LISOWSKI / ***Sklep jak z bajki. O toruńskim domu towarowym przy ul. Szerokiej 6***

Katarzyna KLUCZWAJD / ***Wspomnienia toruńskich pomników po 1945 roku: Armia Czerwona i artylerzyści***

Małgorzata GERON / ***Tymon Niesiołowski a socrealizm***

Katarzyna KLUCZWAJD / ***Socjalistyczni patroni toruńskich ulic: rotacja bohaterów, czyli urbanonimia a ideologia***



131. spacer TSF pt. *SOC-MOC, czyli socrealizm w Toruniu*, 12–18 IV 2021.

Impresja z Osiedla Przy Kaszowniku.
Fot. Marek Mrozowicz

SOC-MOC, czyli toruński socrealizm

Socrealizm jest dla mnie trudny do strawienia, ale wiedza na jego temat jest potrzebna. To jeden z głosów w dyskusji podczas konferencji nt. sztuki socrealizmu w Toruniu, trafiający w sedno. Istotą dziedzictwa materialnego nie jest „uroda", nie sama forma decyduje o znaczeniu zabytku architektury, ale wartości kulturowe, historyczne konteksty, estetyczne konotacje. Podobają się czy nie, zabytki socrealistyczne należy chronić jako świadectwo swoich czasów. A jeśli postaramy się poznać je trochę dokładniej niż tylko przez pryzmat ideologicznych stereotypów i negacji systemu „słusznie minionego", ujawniają swoją „urodę", różnorakie walory i SOC-MOC. Temu właśnie celowi – poznawaniu i oswajaniu socrealizmu w wydaniu toruńskim – służy dwunasty tom serii *Zabytki toruńskie młodszego pokolenia*. [...]

Nowa sztuka – socjalistyczna w treści i narodowa w formie – miała odpowiadać wizji nowego państwa, sprzyjać integracji kraju i obywateli – dlatego stosowano projekty zunifikowane, przebudowie świadomości – przykładem są pałace kultury, z najsłynniejszym w Warszawie. Jedną z metod realizacji tych zamierzeń była instrumentalizacja form i funkcji architektury, także zawodu architekta. [...]

Zabytki te mieszczą się w kategorii „źle urodzonych", jak określił to Filip Springer. Jeszcze niedawno termin ten obejmował dzieła modernistyczne, dziś także realizacje postmodernistyczne, jak dom towarowy Solpol we Wrocławiu z lat 1991–1993 (proj. Wojciech Jarząbek), o który niedawno toczyła się batalia: wyburzyć czy nie? Czy decyzji o destrukcji (z 30 lipca 2021 roku) będziemy niedługo żałować tak, jak tej dotyczącej kultowego Supersamu w Warszawie z lat 1960–1962? (proj. Jerzy Hryniewiecki, Maciej Krasiński, Ewa Krasińska, przy ul. Puławskiej 2). Wówczas był to najnowocześniejszy sklep spożywczy w Polsce i największy samoobsługowy w stolicy. Zniknął z powierzchni ziemi w 2006 roku. [...]

Zabytki NAJmłodszego pokolenia – zarówno te „źle urodzone", tj. z okresu PRL-u, jak i współczesne – bywają niedoceniane, bo niezrozumiałe (nie tylko w kwestii formy, ale też kontekstów), a przez to nieakceptowane i uznawane za zbyt młode, by aspirować do roli obiektu, który należy chronić. Tak bywa i z realizacjami socrealistycznymi.

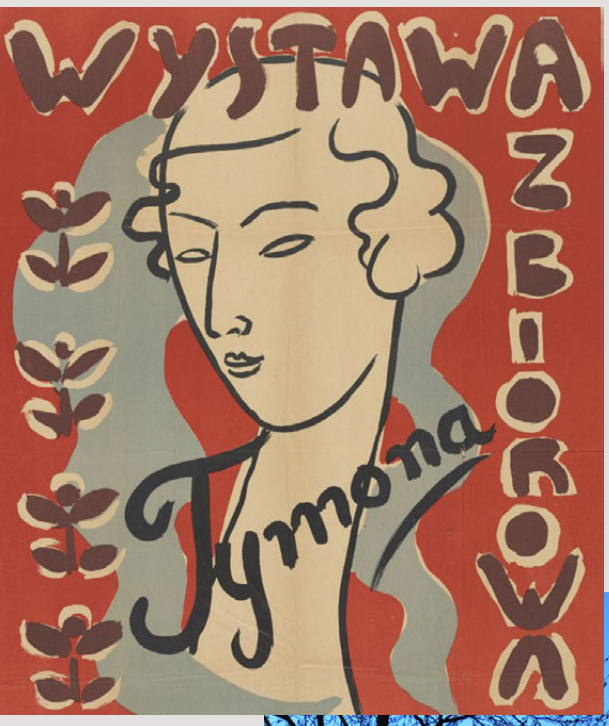
Zanim 8 maja 2021 roku spotkaliśmy się na konferencji, lokalną SOC-MOC odkrywaliśmy podczas 131. spaceru TSF, zrealizowanego z powodu pandemicznych rygorów „razem-ale-osobno". [...] Trochę obawiałam się, że ten spacer będzie: truuudny, mało atrakcyjny co do miejsc, obiektów, klimatów, niezachęcający do wyjścia z domu – na dodatek wciąż jeszcze nie wspólnie w grupie. Że sztuka socjalistyczna w treści i narodowa w formie wzbudzi w Spacerowiczach zapał mniej gorący i entuzjazm bardziej umiarkowany niż zwykle nasze młodszopokoleniowe tematy. [...] Obawiałam się niepotrzebnie – powstały piękne albumy, niezwykłe kadry i MOCarne ujęcia.

(fragment wstępu)



Pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej na pl. Teatralnym (d. pl. Armii Czerwonej), 1971. Biblioteka Uniwersytecka

Plakat wystawy Tymona Niesiołowskiego, 6 VI–20 VI 1957, Zachęta Centralne Biuro Wystaw Artystycznych. Za: zacheta.art.pl



Projekt przedszkola przy ul. Mickiewicza 38–46, Jerzy Michałowski, 1954. Archiwum Państwowe w Toruniu



Widok wnętrza dawnego Domu Dziecka, widoczne malowidło Łucji i Józefa Ożminów z 1952 roku (stan z 2014 r.). Fot. Tytus Szabelski



Fragment z projektu Józefa Ożmina dla Domu Dziecka, około 1952 roku. Fot. ze zbioru rodziny artysty



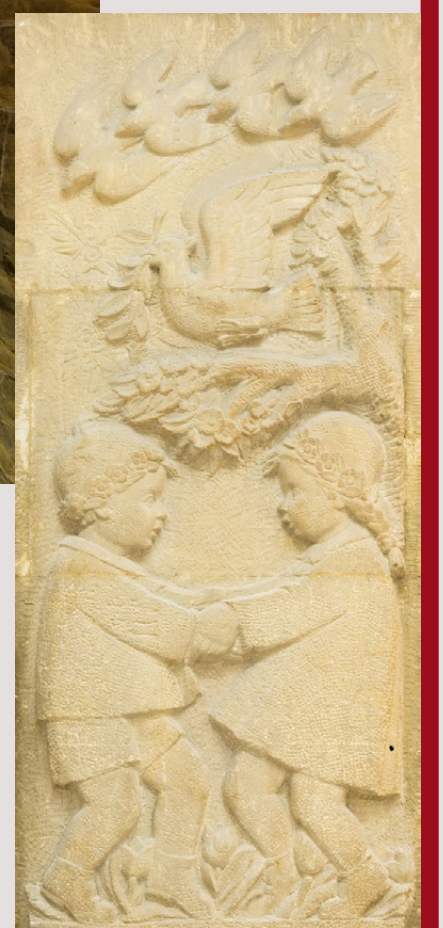


Józef Ożmin, ilustracja z projektu dekoracji lustra do zakładu fryzjerskiego w Domu Dziecka, około 1952 roku. Fot. ze zbioru rodziny artysty

Impresja – Osiedle Przy Kaszowniku w wersji „zmultiplikowanej". Fot. Katarzyna Brzustewicz



Czesław Woźniak, Józef Murlewski, płaskorzeźba *Wiosna* w Domu Dziecka, 1952 (stan z 2014 r.). Fot. Tytus Szabelski



ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

13



w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / *Rewitalizacje, czyli nowe duchy starych miejsc* (wstęp)

Katarzyna KLUCZWAJD / *Toruńskie rewitalizacje: fakty, projekty, zaNIEchania*

Adam KOWALKOWSKI / *Najnowsze zmiany w fortecznym krajobrazie Torunia (2016–2021)*

Małgorzata JANAS / *Zarządzanie zabytkiem. Kamienice przy ul. Mostowej 6 w Toruniu jako przykład rewitalizacji działaniami społecznymi – studium przypadku*

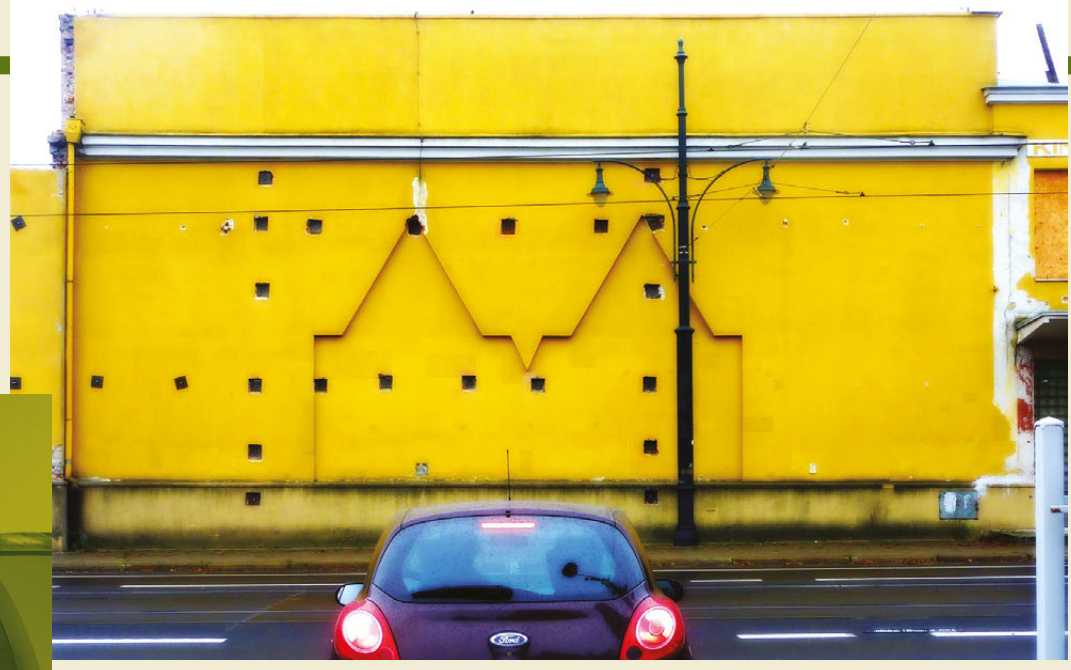
Marcin CENTKOWSKI, Damian FILIPIAK / *Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy w Toruniu: od mielenia mąki do „mielenia" wiedzy*

Maria LEWICKA, Maciej TROJAN / *Ciągłość i zmiana na przykładzie rewitalizacji budynku Akademickiej Przychodni Lekarskiej na potrzeby Instytutu Psychologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*

Alicja SAAR-KOZŁOWSKA / *Miejsce, które czeka na rewitalizację. Plac Dominikański w Toruniu*

Katarzyna RUDÓLFF-KANABAJ / *Pamięć miejsca – o przywoływaniu ducha nieistniejących obiektów w Toruniu*

Katarzyna KLUCZWAJD / *„Głoszenie słowa" jako forma rewitalizacji pamięci społecznej i kulturowej. O historii i pamięci historycznej*



137. spacer TSF pt. *Rewitalizacje, czyli nowe duchy starych miejsc*, 2 X 2021.

Frontowe tylko pozostałości dawnego Domu Żołnierza z 1933 r., późniejszego kina Grunwald. Fot. Katarzyna Kluczwajd

Toruńskie rewitalizacje, czyli nowe duchy starych miejsc

Konferencja poświęcona była problematyce „nowych duchów starych miejsc", tj. procesom rewitalizacji zabytkowych obiektów oraz przestrzeni, zarówno w wymiarze architektoniczno-funkcjonalnym, jak i społecznym i kulturowym. Od razu na wstępie trzeba powiedzieć, że rewitalizacja to PROCES, trudny i żmudny, który obejmuje wiele aspektów, przede wszystkim społeczne, architektoniczne, ekonomiczne; to praca z lokalną społecznością. Podkreślam tę oczywistość dlatego, że urzędnicy i decydenci wciąż – błędnie – określają tym terminem remonty i konserwacje. *Fakty, projekty i zaniechania*, czyli piszemy zarówno o dobrych praktykach dosłownie: przywrócenia do życia, wyprowadzenia z kryzysu z udziałem samych interesariuszy i / lub nadania obiektom / miejscom nowych funkcji; o dokonaniach, ale też o zabytkach, które wciąż czekają...

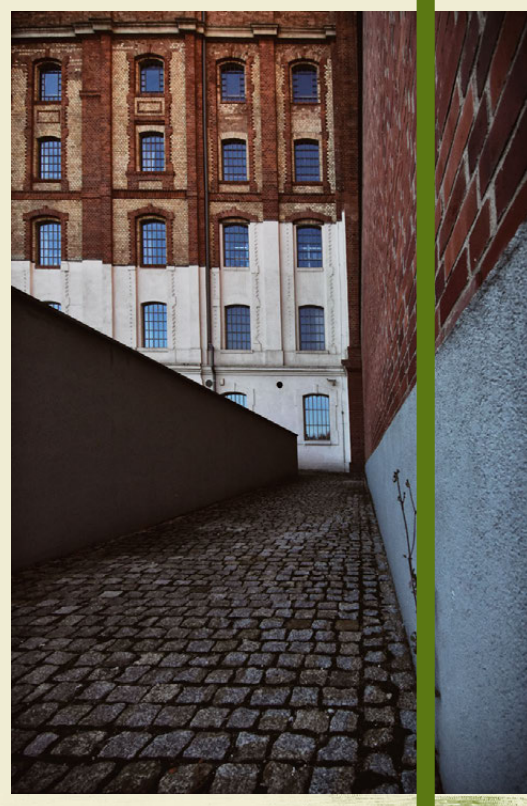
O różnych aspektach rewitalizacji po toruńsku rozmawialiśmy z udziałem zaproszonych specjalistów różnych dziedzin – to historyczki sztuki, architektka, specjaliści gospodarki przestrzennej, znawca fortyfikacji, popularyzatorzy nauki, zarządczyni nieruchomości o zacięciu społecznym, wreszcie psychologowie-akademicy. [...]

Spacer TSF prowadził trasą udanych rewitalizacji obiektów i przestrzeni o różnym charakterze: od Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy lub – wedle nomenklatury historycznej – od Młyna Parowego Leopolda Rychtera (okres II RP), a jeszcze wcześniej Młyna Parowego Gustava Gersona (zał. 1887); do nowo urządzonego sklepu Aldi (ul. Kościuszki 55), czyli dawnej ujeżdżalni Maxa Götza, która przed 1902 rokiem należała do Maxa Palma, prowadzącego koński interes i manež na Wilhelmstadt. [...] Dalej do Centrum Bumar (ul. Lelewela 33), tj. dawnej Fabryki Maszyn i Kotłów i Odlewni Żelaza Born und Schütze (zał. 1856). W okresie pruskim był to jeden z największych, najbardziej znanych i nowoczesnych zakładów w Toruniu, cieszący się renomą na krajowym rynku, a także w Europie, Azji i Afryce. Centrum Bumar to jeden z pierwszych w Toruniu udanych przykładów rewitalizacji (lata dziewięćdziesiąte XX w.). Odwiedziliśmy też Centrum Handlowe Twierdza (ul. Gen. Dąbrowskiego 6), zajmujące dawne magazyny prowiantowe Twierdzy Toruń (1888–1892). To dokonania, ale po drodze Spacerowicze dokumentowali też rewitalizacyjne zaniechania... [...]

Nasze młodszopokoleniowe opowiadanie o mieście, słowem i obrazem, ma skłaniać do refleksji nad znaczeniem dziedzictwa kulturowego, tym razem szczególnie nad relacją dawne – nowe i naszym w tej relacji udziale.

(fragment wstępu)

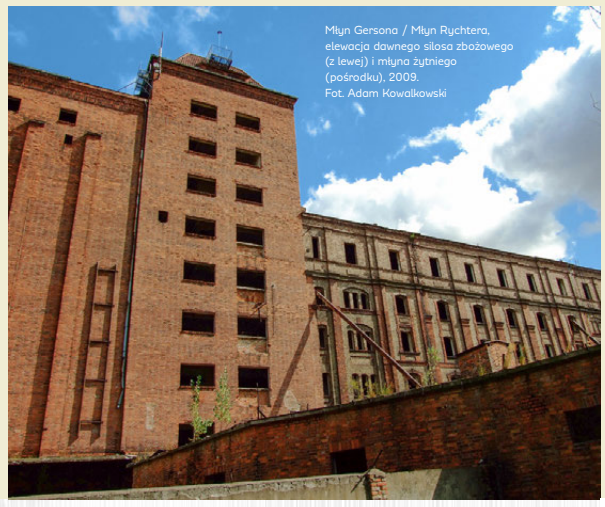
Młyn Gersona / Młyn Rychtera. Moc trwania – starość / dawność jak archeologiczne warstwy rzeczywistości. Fot. Katarzyna Brzustewicz



Zabudowania odlewni oraz fabryki maszyn i kotłów Born und Schütze w 1906 roku, rycina z książki *Born & Schütze 1856–1906*, Thorn 1906.

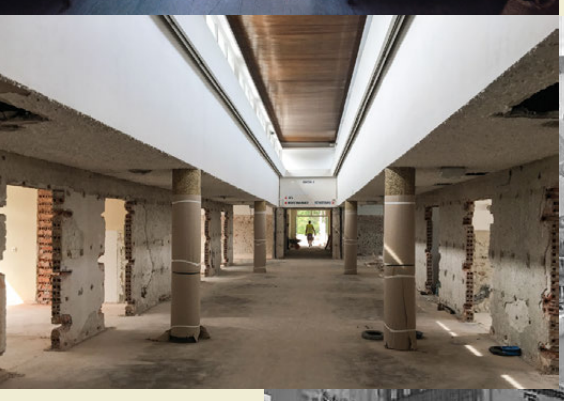


Młyn Gersona / Młyn Rychtera, elewacja dawnego silosa zbożowego (z lewej) i młyna żytniego (pośrodku), 2009. Fot. Adam Kowalkowski



Dawna Akademicka Przychodnia Lekarska UMK, poczekalnia: a/ 1974; b/ podczas remontu, 2019. Fot.: a/ Władysław Lemm, Wirtualne Muzeum Fotografii, b/ Maria Lewicka





Projekt aranżacji placu Dominikańskiego. Nina Bloch-Budzyńska, 2014–2015. Źródło: praca dyplomowa Autorki, Politechnika Krakowska, 2015





Ulica Mostowa 6: stan przed remontem i wizualizacja rekonstrukcji fasad kamienic, proj. Katarzyna Daniel. Za: praca zbior., *Wielomodułowe interdyscyplinarne badania nieniszczące obiektów architektury na przykładzie gotyckich kamienic mieszczańskich w Toruniu*, UMK 2014–2015

ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

14



w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / *Znikanie i pamiętanie / pamięć i wiedza* (wstęp)

Katarzyna KLUCZWAJD / *Toruńskie historie znikania różnych kategorii i epok*

Tomasz KALINOWSK / *Rozbiórki fortyfikacji wewnętrznego pierścienia Twierdzy Toruń w latach 1871–1939*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Podgórskie historie znikania i centrum Eduarda Bernera*

Michał PSZCZÓŁKOWSKI / *Modernistyczny kompleks komunikacyjny w Toruniu. Historia i wartość architektury*

Emilia ZIÓŁKOWSKA-GANC / *Dom handlowy Uniwersam i jego perypetie*



143. spacer TSF pt. *Historie znikania i „miejska autostrada”*, 2 IV 2022.

Miasto – maszyna – moc człowieka (sprawcza / destrukcyjna), Szosa Chełmińska 49–51. Fot. Magdalena Białecka

Znikanie i pamiętanie / pamięć i wiedza

Tom poświęcony historiom znikania, stanowi swego rodzaju dopełnienie tomu 13., traktującego o rewitalizacjach. To tematy mocno z sobą powiązane, bowiem opisane w opracowaniu poprzednim rewitalizacje dokonane pozwoliły zapobiec „znikaniu” niektórych zabytków i ich zespołów, a te potencjalne, oczekiwane, mogłyby uratować obiekty i miejsca opisane w tej książce. [...]

W tym miejscu należy przywołać wartość najwyższą, a jednocześnie najtrudniejszą do ochrony, o rewitalizacji nie wspominając – to *genius loci* / duch miejsca, ów fenomen, który nie daje zamknąć się w skorupie architektonicznej bryły, i to bez względu na klasę architektury; fenomen związany z miejscem, obiektem, jego funkcjami i użytkownikami, ale też odbiorcami jako zabytku. To pojęcie wpisane w miejsce, ale i nasze jego postrzeganie. Miejsca obdarzone *genius loci* mają swoją tożsamość, dzięki temu są źródłem silnych emocjonalnych więzi. [...]

Doskonałą ilustracją torunian stosunku do zabytków – pradawnych, ale też młodszego pokolenia – jest historia wyburzeń związanych z planowaniem poszerzenia pasażu Łuku Cezara, tymi zrealizowanymi i tylko dyskutowanymi. [...] O wartości zabytku architektury nie decyduje wyłącznie forma, ale także funkcja i unikatowość, prekursorskie rozwiązania. Tak było w przypadku kompleksu dworca autobusowego z 1938 roku, wówczas pierwszego i najnowocześniejszego w Polsce, któremu uwagę poświęcił Michał Pszczółkowski, a tym samym uzupełnił istotną lukę w dziejach modernistycznej architektury komunikacyjnej. Konkluzję artykułu stanowi stwierdzenie, iż ten cenny w skali krajowej zabytek został zburzony z powodu... braku wiedzy, braku świadomości decydentów o jego wartości w kulturowym pejzażu miasta i dla architektury tego rodzaju. [...]

W młodszopokoleniowym spacerowaniu zawsze towarzyszy nam refleksja nad tym, co dawne i obecne – tym razem wyjątkowo mocna była refleksja nad kształtem i przyszłością przestrzeni wspólnej Torunia. To oczywiste, że miasto zmienia się, rozwija, ale ROZWÓJ nie może oznaczać tylko i wyłącznie WZROSTU: więcej (autostrad i aut), szerzej, wyżej, mocniej... [...]

Miasto dla mieszkańców, miasto jako miejsca do mieszkania winno obejmować z taką samą troską i UWAŻNOŚCIĄ, to co stare i nowe, nowoczesne i małomiasteczkowe, lokalne i uniwersalne, jednostkowe i globalne. Szanować różnorodności i odmienności, jak w wielopokoleniowej rodzinie, które ma różne oblicza, doświadczenia, potrzeby. Tak jak przemijanie / znikanie jest nieuchronne (choć w przypadku zabytków trudno się z nim pogodzić...), tak troska o pamięć jest działaniem permanentnym. Pamięć to wiedza – na rzecz ich obu pracuje „młodsze pokolenie”.

(fragment wstępu)



Kamienica Dietrichów przy ul. Szerokiej 35, około 1901 roku. WBP Książnica Kopernikańska



Projekt monumentu Wolności i Niepodległości na cokole dawnego pomnika Ottona von Bismarcka, Marcin Rożek, 1925. Archiwum Państwowe w Toruniu



Dom, w którym mieszkała Helena Grossówna, ul. PCK 30 (i spacerowicze przy pracy). Fot. Jarosław Fisz



Dworzec autobusowy, widok fasady, 2002. Fot. Przemysław Dudziuk, Archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków

Rynek Nowomiejski 15, niezrealizowany projekt Maxa Hommana, 1903. Archiwum Państwowe w Toruniu

Ul. Poznańska, od lewej domy nr: 69, 71, 73, z prawej kamienica nr 75 rodziny Nogów, 1934 (pogrzeb Maksymiliana Nogi). Ze zbioru Alicji Jasiewicz





„Centrum Eduarda Bernera” przy ul. Poznańskiej 6/8, 2013. Fot. Katarzyna Kluczwajd

Niwelacja Góry św. Jakuba, przed 1928 r. Biały obelisk w głębi to pomnik gen. Józefa Hallera (pierwotnie marsz. Paula von Hindenburga, z 1915 roku). Narodowe Archiwum Cyfrowe



ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

15

STOWARZYSZENIE HISTORYKÓW SZTUKI

Książnica Kopernikańska w Toruniu





149. spacer TSF pt. *Kopernikowe wizje i wspomnienia*, 15 X 2022.

Spacerowicze kontemplujący mozaikę Stanisława Borysowskiego z 1974 roku na gmachu Instytutu Psychologii UMK. Fot. Anna Gałka

Kopernik: mity i konteksty *vel* wszyscy jesteśmy astronautami

Kopernik rewolucjonistą był. Nie, nie w tym rozumieniu, jaki chciały mu nadać PRL-owskie władze, kiedy Rok Kopernika i Rok Odrodzenia 1953 miały stać się symbolami wiekowych korzeni „postępowego socjalizmu". Kopernik zmienił świat na wieki, jednak – po wiekach – co z tego rozumiemy i jakie ma to dla nas znaczenie? To pytania także o samego wielkiego nieboznawcę i jego dzieło – w szerokim kontekście kultu i mitu Kopernika, które uległy banalizacji; w kontekście kultu bądź abnegacji nauki; instrumentalnego traktowania postaci i rocznic w różnych okresach. To pytania o schematy myślowe dotyczące narodowości, postrzegania nauki. O różne rodzaje pamięci – wszak to my nadajemy wartości dziedzictwu. To wreszcie kwestie, czy obchodzi nas pradawna rewolucja naukowa i po co nam owe rocznice.

Kopernik geniuszem był. Jednak to nie on sam jest bohaterem tej książki, ale pamięć o nim – sposoby jej wyrażania i uwieczniania w sposób trwały, sposoby manipulacji nią dla celów ideologicznych. [...]

Czy Kopernik była kobietą? Ta parafraza znanego cytatu z filmu *Seksmisja* ukazuje pop-kulturową banalizację postaci w połączeniu z XXI-wiecznym feminizmem widzianym w krzywym zwierciadle. Ale jednocześnie odpowiada w jakimś sensie na pytanie zasadnicze, które chciałam zadać przy okazji wielkich rocznic 2023 roku: na ile mity – nie fakty – ukształtowały dzisiejszy obraz Mikołaja; mity w połączeniu z naszą mentalnością, systemem wartości, ogromnym potencjałem w dostępie do i przepływie wiedzy, ale i dezinformacji. Pytanie typu „w poprzek" lub „nikt nie wie, więc nikt nie zapyta" (parafrazując z kolei cytat z kultowej komedii *Miś*). Kopernikowy temat podejmowany jest od wieków, ale potrzebna jest refleksja w szerokim kontekście kulturowym – metarefleksja, nie tylko ze względu na wielką rocznicę. [...] Kopernik jest obecny w naukach humanistycznych i ścisłych, nadobecny w kulturze popularnej – z metarefleksją rzecz ma się znacznie gorzej.

Obok faktów są MITY – i o nich rozmawialiśmy, w kategoriach antropologii kultury, wyprzedzając rok wielkich rocznic Kopernikańskich (1473–1543–2023). Ale też o faktach podstawowych, tj. historycznych obchodach lat 1943, 1953 i szczególnie 1973.

Autorzy podjęli różnorodną problematykę: od historii pamięci począwszy, przez teatr i film (nieobecny w tomie, niestety), architekturę i przestrzeń miasta, pomniki, pamiątki, aż po „kolejne życia" obiektów związanych z obchodami. [...]

Obrazowe dopełnienie konferencji stanowiła, tradycyjnie, impresja ze spaceru TSF pt. *Kopernikowe wizje i wspomnienia*. [...] Przyglądaliśmy się Kopernikowi uwiecznionemu w artystycznych wizjach – czasem on „przyglądał się" nam... Współczesność, namacalna dzisiejszość przeglądała się i odbijała w dawności / przeszłości.

(fragment wstępu)

Astrolabium, Hanna Melerska-Władyko, 1973, pl. Armii Krajowej (niezach.). Biblioteka Uniwersytecka



Neon KOSMOS jako część naukowo-artystycznego projektu Instytutu B61 pn. *Zderzenie*. Fot. Stefan Kornacki

w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / ***Kopernik: mity i konteksty vel wszyscy jesteśmy astronautami*** (wstęp)

Tomasz KRZEMIŃSKI / ***Kopernik i Coppernicus: dwie pamięci o toruńskim astronomie***

Katarzyna KLUCZWAJD / ***Kopernikowy rok 1943 w Toruniu i „ujednolicenie" zabudowy ul. Kopernika. Opóźnione obchody polskie 1953 roku.***

Michał KŁOSIŃSKI / ***Pomniki kopernikańskie '73 w Toruniu: pomiędzy zamierzonym a zrealizowanym***

Emilia ZIÓŁKOWSKA-GANC / ***„Żywy pomnik" Kopernika: rzecz o Ludowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Toruniu***

Alicja SAAR-KOZŁOWSKA / ***Dzieło Kopernika na wystawie malarskiej w toruńskim ratuszu w jubileuszowym 1973 roku***

Michał PSZCZÓŁKOWSKI / ***Panneau auli uniwersyteckiej w kontekście życia i twórczości Stefana Knappa***

Alicja M. LUBOWICKA / ***Pamiątki, a może wyroby? „Przedmioty pamięci" na przykładzie rocznicy kopernikańskiej 1973 roku i zbiorów Domu Mikołaja Kopernika w Toruniu***

Stefan KORNACKI / ***„Inscription Project": wybrane prace z toruńskimi neonami i napisami***

Panneau Stefana Knappa na fasadzie auli UMK, sygnatura artysty. Fot. Michał Pszczółkowski





Stefan Knapp w trakcie pracy nad kompozycją. Źródło: archiwum rodzinne



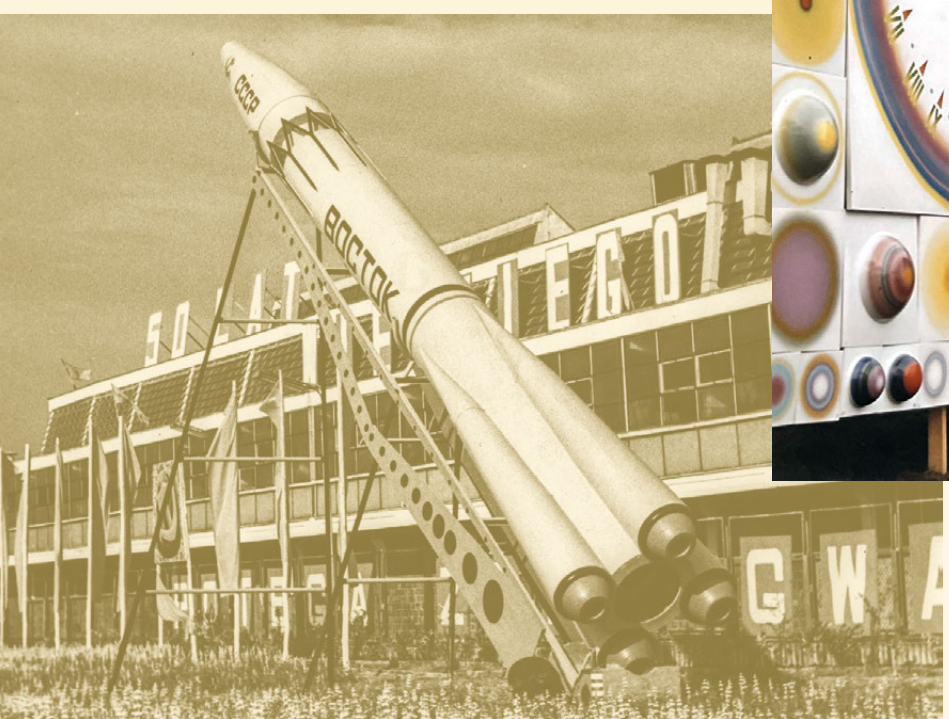
Ulica Kopernika 15–21, projekt ujednolicenia zabudowy (*Vereinigung*), Paul Baumgarten, 1942. Archiwum Państwowe w Toruniu



Projekt pomnika Mikołaja Kopernika dla Torunia, Bronisław Chromy, 1972. Muzeum Okręgowe w Toruniu, fot. Krzysztof Deczyński



Dekoracja z okazji 50. rocznicy Rewolucji Październikowej przed budynkiem Toruńskiej Przędzalni Czesankowej Merinotex, 1967. Biblioteka Uniwersytecka



ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

16



w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / ***Przeszłość jest wszędzie: w zawieszeniu między historią a niepamięcią*** (wstęp)

Robert TRABA / ***Zniszczyć czy zachować? Polskie problemy z kłopotliwym dziedzictwem***

Michał PSZCZÓŁKOWSKI / ***Figury retoryczne: nazistowskie plany i realizacje architektoniczne w Toruniu***

Katarzyna KLUCZWAJD / ***Hansa Döllgasta architektoniczne plany dla Torunia 1940–1943***

Marcin CEGLARSKI, Jakub POLAK / ***Problematyka konserwatorska mieszkalnych wież ciśnień w Polsce na przykładzie wieży kolejowej na stacji Toruń Kluczyki***

Piotr BIRECKI / ***Toruńska kultura i sztuki plastyczne w służbie nazistowskiej propagandy***

Katarzyna KLUCZWAJD, ***Niemiecka galeria malarstwa: podwójnie kłopotliwe dziedzictwo***

Iwona MARKOWSKA / ***Kłopotliwa spuścizna: historia kolekcji fotografii stworzonej przez władze okupowanego Torunia***

Marcin ORŁOWSKI / ***Toruń wymazany z pamięci: miasto czasów II wojny światowej w fotografiach mieszkańców, gości, okupantów***



STOWARZYSZENIE HISTORYKÓW SZTUKI

Książnica Kopernikańska w Toruniu

155. spacer TSF pt. *Kluczyki wszędzie: kolejowo z II wojną światową w tle*, 1 IV 2023.

Obiekty stacji kolejowej Toruń Kluczyki.
Fot. Dariusz Kilan

Przeszłość jest wszędzie: w zawieszeniu między historią a niepamięcią

Zawieszenie między historią a niepamięcią to jeden z symptomów kłopotliwego dziedzictwa, nie tylko tego z czasów okupacji hitlerowskiej. Dotyczy artefaktów, miejsc i wydarzeń, postaci, jak np. arch. Hansa Döllgasta, którego artystyczny biogram z okresu służby dla nazistów dopiero uzupełniamy. Owa machina (nie)pamięci w odniesieniu do spuścizny niechcianej różnych epok zdaje się pracować w specjalnym trybie. Temat ten poruszył prof. Robert Traba, gość honorowy 16. konferencji, próbując odpowiedzieć na pytanie: zniszczyć czy zachować?

W odniesieniu do kłopotliwego dziedzictwa Trzeciej Rzeszy zacytuję fragment z książki Nielsa Gutschowa, którego badania zasadniczo zmieniły stan wiedzy na ten temat. Pisał on: *Związek i sprzeczność pomiędzy zniszczeniem i mordowaniem, nalotami i uciskiem z jednej strony, a obstawaniem przy rzekomo ponadczasowych modelach porządku do dziś nie doczekały się w literaturze przedmiotu dostatecznego uwypuklenia.* Związek i sprzeczność między sztuką a opresją, między wyparciem a pamięcią.

To także związek i sprzeczność między znaczeniem pierwotnym a tym, które dziś możemy / chcemy nada(wa)ć obiektom kłopotliwego dziedzictwa. [...] Związek i sprzeczność występują też w sposobach opisywania kłopotliwego dziedzictwa: kategoriami nauki, neutralnego języka bądź z zabarwieniem emocjonalnym – nie zawsze uświadamianym albo stosowanym celowo dla manipulacji odbiorcą. Słowa mają znaczenie. [...] Odnośnie do wywożenia przez okupantów dzieł sztuki i innych dóbr powszechnie używa się terminu „ewakuacja" – stosowanego przez nazistów. A przecież Niemcy nie ewakuowali, a rabowali, zawłaszczali. Ewakuować mogli tylko to, co stanowiło ich własność bez rabowania i co sami stworzyli. Słowa mają znaczenie – nawet za ich sprawą można manipulować historią.

Można to czynić także przez przemilczenia, pomijanie faktów niechcianych / kłopotliwych. Tak jest w przypadku Marszałka Józefa Piłsudskiego, o którego mrocznych dokonaniach (zamach stanu, obóz w Berezie Kartuskiej) najwygodniej nie wspominać. Rozmawialiśmy o tym z Robertem Trabą. [...]

Architektura i plastyka, plany i projekty, kultura jako narzędzie propagandy, malarskie i fotograficzne zbiory miejskie – wszystko to rysuje obraz oficjalny Torunia pod rządami nazistów z historycznej perspektywy. Jak miasto widzieli ówcześni mieszkańcy, przybysze, sami okupanci? Na to pytanie spróbował odpowiedzieć Marcin Orłowski, prezentując niewielką część swojej obszernej kolekcji fotografii amatorskich z tych lat. Ten cenny materiał dokumentalny publikujemy po raz pierwszy, podobnie jak w artykule o wieży kolejowej fotografie ze zbioru Jana Jankowskiego, ukazujące budowę lokomotywowni Kluczyki.

Młodszopokoleniowy spacer TSF odbył się właśnie na tym terenie. Zawsze przy kluczykowej historii trzeba przypominać o obozie dla Żydówek przy ul. Kluczyki. Byliśmy rzeczywiście „wszędzie", bowiem spacerowiczów po miejscach na co dzień niedostępnych poprowadził Bartosz Masiełajać.

Spacer obrazowo uświadomił, że dziedzictwo / scheda idą z nami / za nami, czy tego chcemy, czy nie. Przeszłość JEST wszędzie – pamięć bywa. Bez kłopotliwego dziedzictwa pamięć o przeszłości jest niepełna.

(fragment wstępu)

„Drzwi Jakoba" do sali posiedzeń rady miejskiej, pl. Teatralny 2 (ob. siedziba Urzędu Marszałkowskiego) 1942, fot. Kurt Grimm. Muzeum Okręgowe w Toruniu

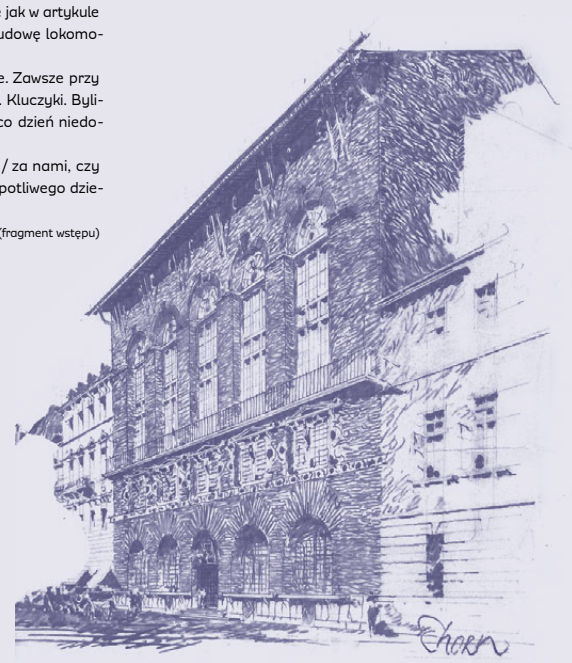


Miejska Kasa Oszczędności przy Horst Wessel Platz (ob. pl. Rapackiego), projekt przebudowy, 1942. Archiwum Państwowe w Toruniu

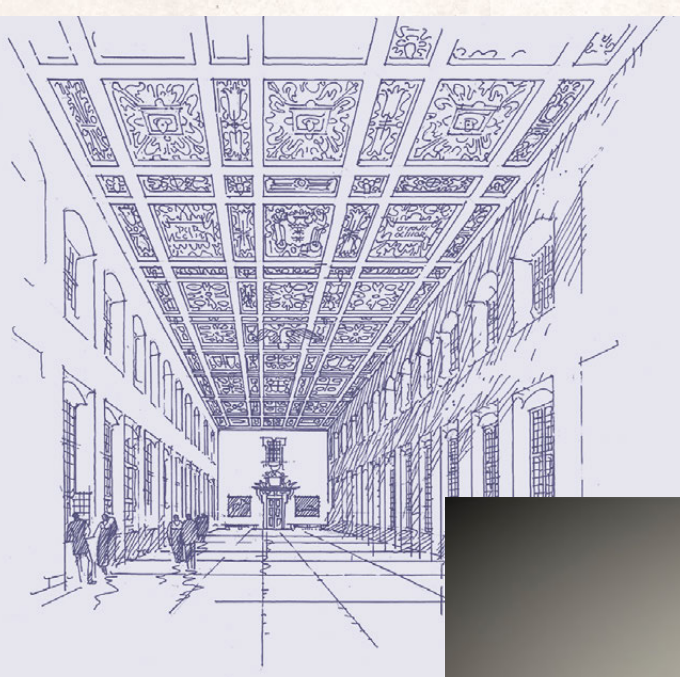


Kościół p.w. Chrystusa Króla (konsekracja w 1930 r.), przykład architektury uznanej przez okupacyjne władze za „grzech budowlany", fot. Kurt Grimm, 1940. Muzeum Okręgowe w Toruniu



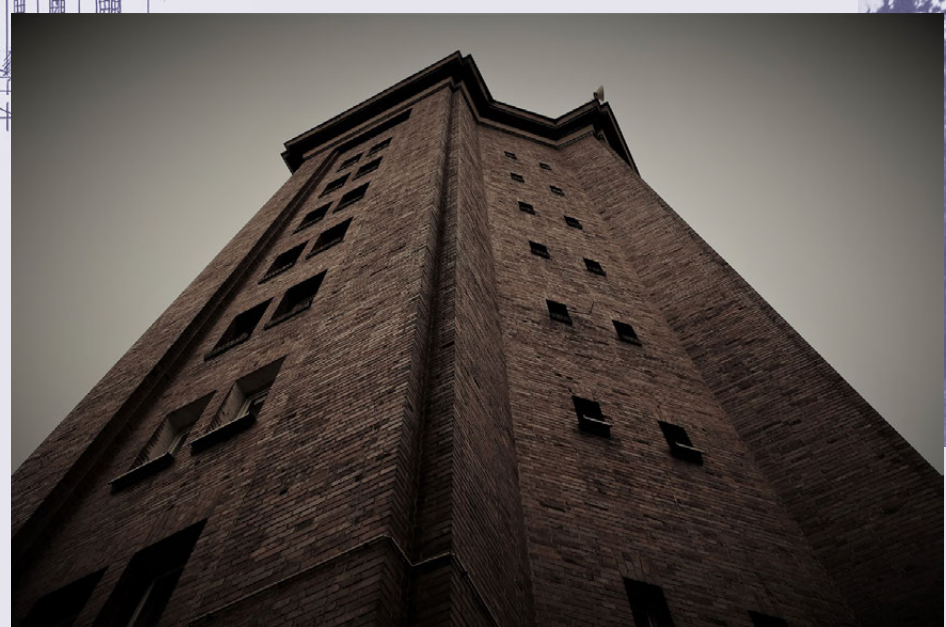


Dwór Artusa, projekt ujednolicenia architektury (*Vereinigung*) Hans Döllgast, 1942. Archiwum Państwowe w Toruniu



Ratusz Staromiejski, Sala Mieszczańska jako sala koncertowa, Hans Döllgast, 1940. Archiwum Państwowe w Toruniu

Wieża wodno-mieszkalna na Kluczykach z lat 1941–1943. Fot. Aleksandra Nadolska



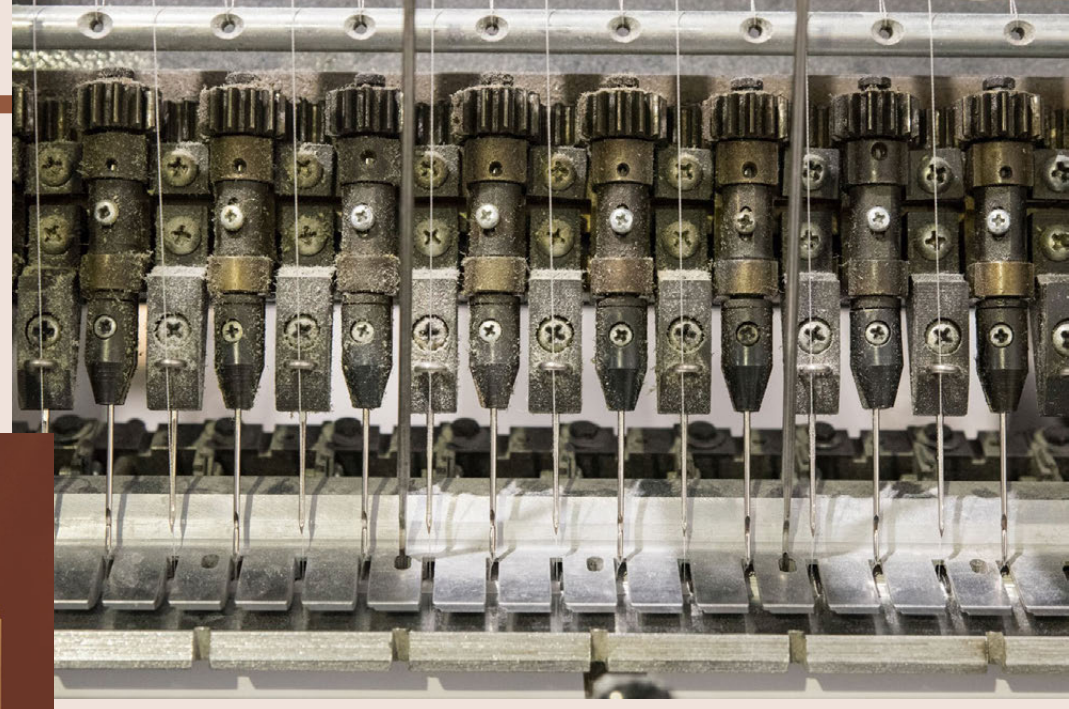
Wehrmacht zwiedza Toruń, odpoczynek na Ławce Schillera w parku na Bydgoskim Przedmieściu. Z kolekcji Marcina Orłowskiego



ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

17





162. spacer TSF pt. *Machina druku: jak powstaje książka*, 6 X i 13 X 2023.

„Machina druku" w kadrze nieoczywistym.
Fot. Piotr Kromkiewicz

Miasto jest jak książka...

Miasto jest jak książka – dotarcie do ogromu nagromadzonych w nim treści wymaga starannego i uważnego „czytania". Im większa jest nasza wiedza, tym więcej potrafimy odczytać podtekstów i odnaleźć ukrytych symboli.

O wyborze tematu konferencji zadecydował jubileusz 100-lecia Książnicy Kopernikańskiej, który zainspirował nas do zgłębiania zagadnień związanych z szeroko rozumianym toruńskim światem książki. Autorzy podczas obrad i w tym tomie poruszyli kwestie dotyczące książko-kontaktów – tj. bibliotek, księgarni, antykwariatów; litero-twórców – wydawców i drukarzy, literatów, badaczy; także książko-filów – czytelników, zbieraczy, badaczy. Artykuły traktują o miejscach w różny sposób związanych z książką: jej tematem / akcją i powstawaniem w twórczym akcie, produkcją, sprzedażą, udostępnianiem, kolekcjonowaniem, upowszechnianiem, a także uwiecznianiem w postaci pomników. [...]

W okresie II Rzeczypospolitej Toruń należał do najsilniejszych w Polsce ośrodków drukarstwa, przemysł tej branży był na trzecim miejscu w kwestii znaczenia dla miasta. Co do samych bibliotek – podawane są różne dane w zależności od metody ich liczenia (placówek macierzystych oraz filii, kół itp.). Katarzyna Tomkowiak ustaliła, iż w 1939 roku w mieście działało ponad 160 placówek.

Książkowo-księgarsko-bibliotekowe historie możemy napotkać w wielu miejscach. Ich dostrzeganie, także dzięki wiedzy przekazanej podczas konferencji i w tym tomie, sprawia, że miasto, które stanowi jedność złożoną z wielości, jawi się jak księga – zamiast kart, stron, zdań, słów i liter są ulice i place, domy i podwórka, pomniki i ozdobniki, wspomnienia i *genius locis* (łac. duchy miejsc). W tym te związane z książkami. [...]

Tom zawiera 2 teksty dotyczące zbiorów Książnicy Kopernikańskiej. W artykule nt. tak zwanych Tek Körnera Saar-Kozłowska próbuje odpowiedzieć na kilka dotyczących ich podstawowych pytań. Teki zostały tak nazwane od imienia zasłużonego burmistrza Theodora Eduarda Körnera (urząd sprawował w latach 1842–1871). Drugie opracowanie, piszącej te słowa, poświęcone jest drukarskim zabytkom młodszego pokolenia, tj. drukom ulotnym. Akcydensy stanowią punkt wyjścia dla opowiadania o mieście oraz codzienności i odświętności torunian.

Spacer TSF odbyliśmy w toruńskiej drukarni Machina Druku – dziękujemy za gościnę. Właściciel i szef Piotr Urbański objaśniał proces nowoczesnego cyfrowego druku książek, który mimo zautomatyzowania większości czynności nie może obyć się bez pracy ludzkich rąk. Tradycyjne zdjęcie grupowe tym razem wykonał nie jeden ze spacerowiczów, ale grafik z Machiny Druku Karol Cyranowicz – przed wyjściem z drukarni dostaliśmy pocztówki z tymi wizerunkami! Tak powstały druki ulotne, które może kiedyś przejdą do historii.

(fragment wstępu)

w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / *Toruńskie miejsca i pomniki związane z książkami*

Michał PSZCZÓŁKOWSKI / *Biblioteka uniwersytecka w Toruniu: historia i architektura*

Katarzyna TOMKOWIAK / *Józef i dwóch Sylwestrów: z działalności trzech pokoleń toruńskiej rodziny Buszczyńskich w służbie polskiego drukarstwa (1866–1939)*

Alicja SAAR-KOZŁOWSKA / *Fotografie dawnego Torunia z Tek Körnera w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Druki młodszego pokolenia w Książnicy Kopernikańskiej: z dziejów Torunia i torunian*

Karina BONOWICZ / *Co ma piernik do Torunia, czyli Toruń jako tworzywo literackie*

Anna TATARZYCKA-ŚLĘK / *W szesnaście konferencji dookoła nowszego Torunia, czyli o fenomenie „Zabytków toruńskich młodszego pokolenia"*



Katalog kartkowy zbiorów ikonograficznych Książnicy Kopernikańskiej.
Fot. Alicja Saar-Kozłowska



Synowie Józefa Buszczyńskiego: Sylwester (od lewej) z żoną Heleną Marią i dziećmi oraz astronom Bolesław (z żoną Pelagią), początek XX w.
WBP Książnica Kopernikańska



Plakat *Pomorze ojczyźnie 1918–1928*, Kazimierz Ulatowski, Toruń 1928.
WBP Książnica Kopernikańska



Pomnik Samuela Bogumiła Lindego przed gmachem Książnicy im. Kopernika (ob. Książnica Kopernikańska), 1973.
WBP Książnica Kopernikańska

Toruński elementarz polski z obrazkami..., druk i nakład Buszczyńskich, I wyd. 1896.
WBP Książnica Kopernikańska



Sceny pracy drukarzy na fasadzie gmachu Dombrowskich przy ul. św. Katarzyny 4.
Fot. Andrzej R. Skowroński

Miasteczko uniwersyteckie,
Forum Główne (z biblioteką) – makieta.
Za: *Budowa miasteczka uniwersyteckiego w Toruniu*, red. B. Popławski, Toruń 1970

ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

18





168. spacer TSF pt. *Wiosenny spacer z prezydentem Antonim Boltem*, 16 III 2024.

Geometria i stereometria w dawnej hali wystawowej z 1928 roku.
Fot. Marek Mrozowicz

STOWARZYSZENIE HISTORYKÓW SZTUKI

Książnica Kopernikańska w Toruniu

w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / *Epoka Bolta – epoka przemian* (wstęp)

Michał PSZCZÓŁKOWSKI / *Prezydent kontra prezydent: analiza porównawcza dorobku Antoniego Bolta i Michała Zaleskiego*

Jakub POLAK, Marcin CEGLARSKI / *Pomorska Rozgłośnia Polskiego Radia w podtoruńskich Stawkach*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Kultura popularna w Toruniu za prezydentury Antoniego Bolta: wybrane miejsca i historie*

Anna KROPLEWSKA-GAJEWSKA / *Ikonografia władzy w toruńskim wydaniu: uzupełnienie pocztu królów polskich za prezydentury Antoniego Bolta*

Epoka Bolta – epoka przemian

Okresowi zarządzania Toruniem przez Antoniego Bolta poświęciliśmy uwagę podczas 18. edycji *Zabytków toruńskich młodszego pokolenia* ze względu na 100. rocznicę objęcia przezeń urzędu prezydenta miasta, która stała się okazją do refleksji na temat wizji kształtowania i rozwoju Torunia w wymiarze bardziej ogólnym.

Antoni Bolt piastował to stanowisko 12 lat, tj. przez większą część okresu Drugiej Rzeczypospolitej. Był to okres kształtowania Torunia jako stolicy nowo utworzonego woj. pomorskiego – wizji oraz planów dalekosiężnych i tych do zrealizowania tu i teraz, boomu budowlanego i inwestycyjnego, formowania w odrodzonym państwie kultury elitarnej i popularnej. Warunki zewnętrzne nie były sprzyjające ze względu na problemy ekonomiczne i gospodarcze: po 1920 roku hiperinflację, później kryzys gospodarczy w latach 1929–1934 i jego konsekwencje. […] Epoka Bolta to czas wznoszenia pomników, ale też usuwania upamiętnień i wszelkich napisów niemieckich.

W okresie rządów Bolta przypadły wielkie rocznice państwowe: 10-lecia niepodległości Polski (1928) i 10. rocznica przyłączenia Pomorza do wolnej Polski (1930), a także lokalne: 700-lecie miasta (1933), 50-lecie Towarzystwa Naukowego (1925), 600-lecie cechu rzeźników (1931). Wydarzenia zorganizowane dla uczczenia tych jubileuszy przeszły do historii miasta, podobnie jak ważne dla regionu Święto Pomorskiego Rzemiosła w 1935 roku. Warto wspomnieć, że przy finale kadencji Bolta zapadła uchwała o wprowadzeniu nowego herbu Torunia (2 VII 1936). […]

Prezydent Antoni Bolt wywarł wpływ na kształtowanie miasta w wielu jego aspektach, łącznie z urbanistyką, architekturą, estetyką przestrzeni wspólnej i kulturą – to te zagadnienia były bohaterami spotkania bardziej aniżeli sam prezydent jako urzędnik i człowiek.

Tom rozpoczyna dokonane przez Michała Pszczółkowskiego porównanie dorobku dwóch prezydentów zarządzających Toruniem przez wiele lat: Antoniego Bolta oraz Michała Zaleskiego, który po 22 latach sprawowania funkcji, a miesiąc przed terminem konferencji opuścił urząd wskutek przegranej w wyborach. To ciekawe zestawienie ukazuje sposoby myślenia o mieście i jego przyszłości, powtarzalne mimo upływu dekad i historycznych zmian mechanizmy zarządzania, dokonania i porażki, a także sposób sprawowania władzy. Z zastrzeżeniem, iż do okresu najnowszego brakuje nam historycznego dystansu. […]

Wytyczenie trasy dla spaceru TSF tym razem było trudne, bowiem modernistyczne zabytki tego okresu fotografowaliśmy już wcześniej, a do tego są one topograficznie rozproszone. […] Historycznie – modernizm, a plenerowo był to spacer tropem wiosny – w marcu mieliśmy szczęście do „iście majowej" pogody. Najmniejsze nawet przejawy zieloności i kwiatowych barw fotografowaliśmy z równie wielkim zaangażowaniem, jak obiekty wybudowane w epoce Antoniego Bolta.

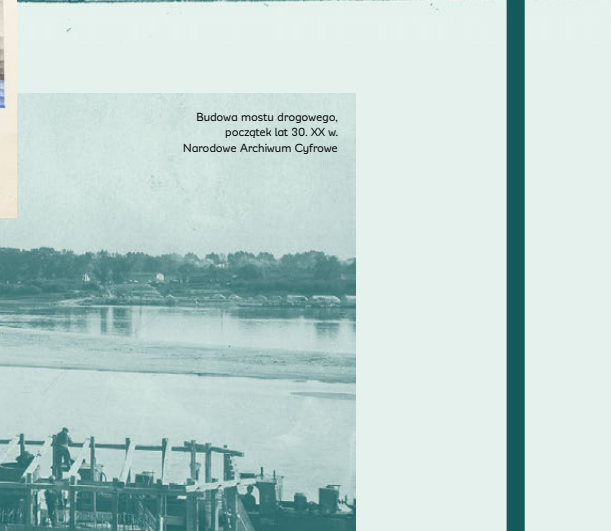
(fragment wstępu)

Antoni Bolt na dziedzińcu ratusza.
Narodowe Archiwum Cyfrowe



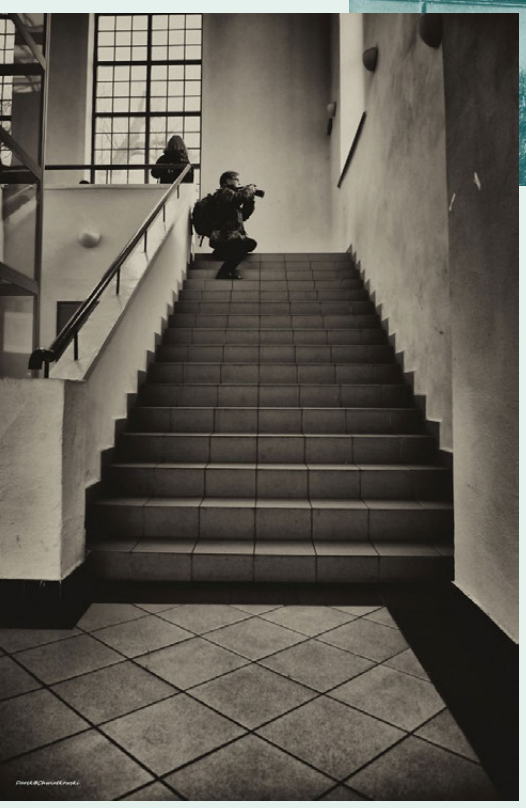
Prezydent Miasta
/ Bolt /

Projekt przebudowy d. Kaiser Saal na kino Palace i restaurację Polonia, ul. Mickiewicza 75a, 1926.
Archiwum Państwowe w Toruniu



Budynek radiostacji na Stawkach, około 1936 roku.
Ze zbiorów Artura Dobiegały, Biblioteka Kolekcji Prywatnych, Internet

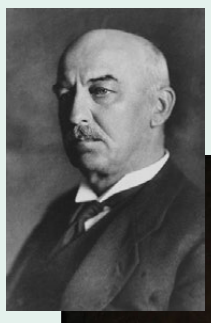




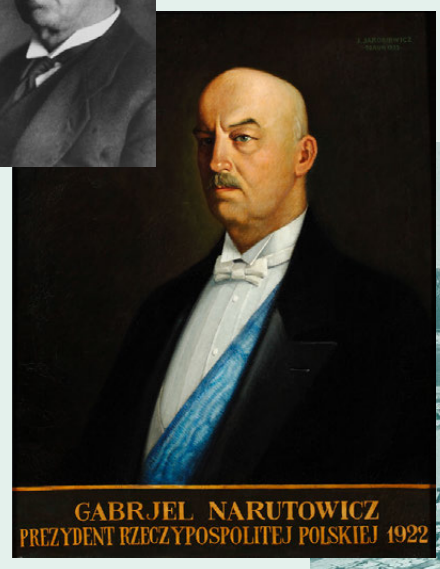
W dawnej hali wystawowej z 1928 roku – spacerowicze przy pracy.
Fot. Dariusz Chwiałkowski

Plakat na 700-lecie Torunia, Edward Karniej, 1933.
WBP Książnica Kopernikańska

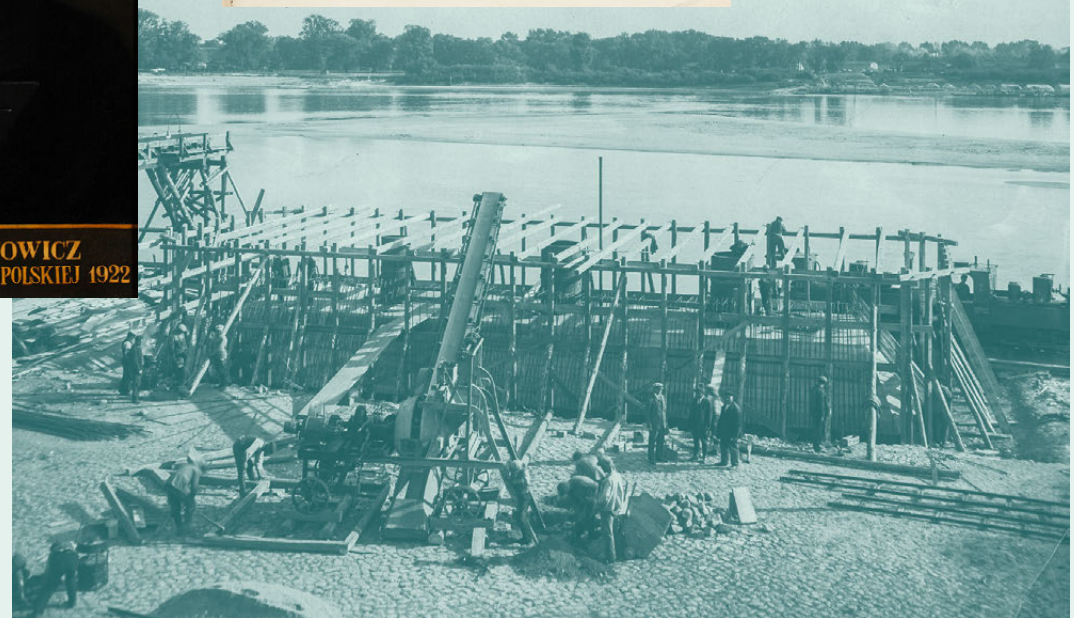




Wizerunki prezydenta RP Gabriela Narutowicza:
a/ fotografia, około 1920 r., pierwowzór dla obrazu; za: Internet, portal Historia.org.pl,
b/ obraz, Janusz Jarosiewicz, 1935, Muzeum Okręgowe w Toruniu, fot. Andrzej R. Skowroński.



Budowa mostu drogowego, początek lat 30. XX w.
Narodowe Archiwum Cyfrowe



ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

19



w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / *Podróż przez Podgórz, czyli „miasto w mieście" i pętla czasu (wstęp)*

Michał PSZCZÓŁKOWSKI / *Perły lewobrzeża: złota dwunastka młodszego pokolenia*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Podgórz koło Torunia: ulice Parkowa i Wyrzyska – stare centrum i nowa dzielnica*

Anna KAPRZYK / *Główny dworzec kolejowy w Toruniu: architektura i odkrywanie historii*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Podgórz koło Torunia: centrum rozrywki Podgorz 1*

Katarzyna TOMKOWIAK / *Melania Maria Sinoracka, olimpijka z Podgórza i Torunia*



176. spacer TSF pt. *Skrajem podgórskiego poligonu*, 9 XI 2024

„Sen o potędze" Bronisława Gołaszewskiego w widoku jego kamienicy przy ul. Parkowej 3. Fot. Anna Rusiłko

Podróż przez Podgórz, czyli „miasto w mieście" i pętla czasu

Setna rocznica odzyskania praw miejskich przez Podgórz stała się okazją dla zaprezentowania jego miejskiej przeszłości i dziedzictwa, także tego w wymiarze niematerialnym. To obecnie „miasto w mieście", przyłączone ostatecznie do Torunia 1 kwietnia 1938 roku, zachowało swą odrębność i specyfikę w kategoriach urbanistycznych i architektonicznych, kulturowych, a także poczucia związku z miejscem. [...]

Po śmierci burmistrza Tadeusza Webera wojewoda nie chciał zatwierdzić nowego, jako że sprawa przyłączenia Podgórza była przesądzona, m.in. z powodu budowy nowego mostu przez Wisłę. Miał powstać Wielki Toruń. [...] Wśród nazw rozważanych dla nowego obszaru było m.in. Lewe Miasto, per analogiam do Prawego Miasta, tj. Torunia, ostatecznie wybrano: Toruń-Podgórz. [...]

„Ofensywa podgórska", zrealizowana jesienią 2024 roku w celu poznawania dziejów i duchów miejsc, objęła konferencję, tradycyjnie poprzedzający każdą edycję spacer fotograficzny oraz cykl spacerów historycznych *PODróż przez PODgórz*. SPACErowanie tego rodzaju wykorzystuje wiedzę historyczną i zabytkoznawczą dla opowieści o miejscach i ludziach, w której ważne są relacje i emocje, istotne dla kształtowania poczucia związku z miejscem.

Na owe miejsca można patrzeć z różnej perspektywy badawczej: wedle poszczególnych zabytków, jak uczynili to Michał Pszczółkowski wartościując podgórskie budowle, Anna Kaprzyk opisując architekturę dworca Toruń Główny oraz piszące te słowa w tekście o podgórskim miejscu rozrywek. Można przyjąć kryterium wedle historycznej topografii, jak w artykule mojego autorstwa o starym centrum i nowej dzielnicy. Jeszcze innym podejściem jest spojrzenie na podgórskie miejsca przez pryzmat związanych z nimi osób, jak w odniesieniu do sportsmenki i olimpijki Melanii Marii Sinorackiej, której uwagę poświęciła Katarzyna Tomkowiak.

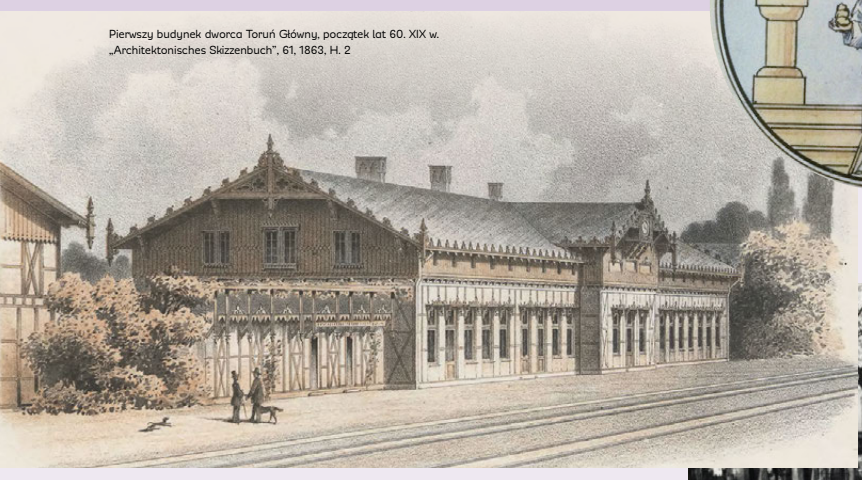
Podgórskie zabytki, miejsca i zakamarki postrzegane w kategoriach foto-obrazu, z nałożonym nań filtrem dawności, ujawniają jeszcze inne oblicze miasta. Tym razem trasa spaceru TSF stanowiła pętlę, a właściwie pętle, w liczbie mnogiej, bo i w terenie (ulicami Parkową, Inowrocławską, Wyrzyską) i w czasie. Nie tylko ja przeniosłam się w inny wymiar (na znane fyrtle mojej dzielnicy spojrzałam inaczej), duchy miejsc przemówiły też do spacerowiczów, który poczuli magię miejsca, choć tak przedmiejsko-prozaicznego w swojej zaniedbanej dzisiejszości.

(fragment wstępu)

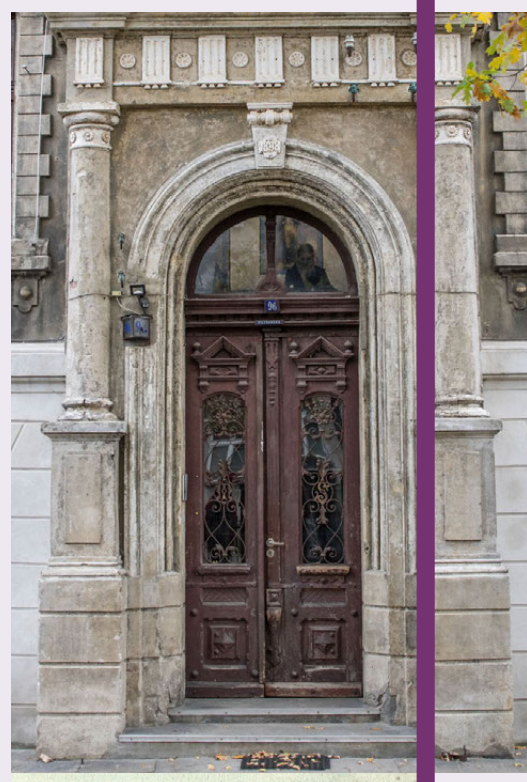
Herb Podgórza, fragment dyplomu Honorowego Obywatelstwa Podgórza Maksymiliana Nogi, 1934. Ze zbioru Zbigniewa Wierzbickiego



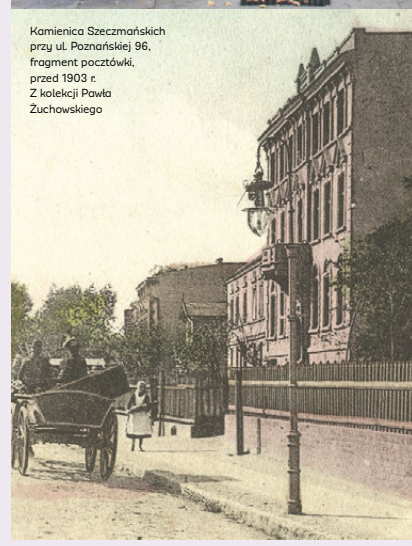
Pierwszy budynek dworca Toruń Główny, początek lat 60. XIX w. „Architektonisches Skizzenbuch", 61, 1863, H. 2



Portal kamienicy Szeczmańskich, ul. Poznańska 96. Fot. Piotr Kromkiewicz



Kamienica Szeczmańskich przy ul. Poznańskiej 96, fragment pocztówki, przed 1903 r. Z kolekcji Pawła Żuchowskiego

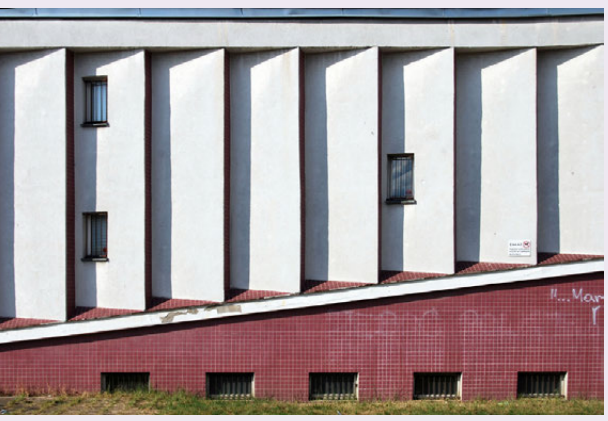


Projekt domu Paula Haertela, ul. Wyrzyska 9, Emil Preibus, 1909. Archiwum Państwowe w Toruniu





Siostry Sinorackie nieopodal rodzinnego domu przy ul. Poznańskiej 125, od lewej: Irena, Helena i Mela. Z archiwum Sinorackich w posiadaniu Szymona Wiśniewskiego



Dawne kino Flisak, ul. Idzikowskiego 6, elewacja boczna. Fot. Michał Pszczółkowski

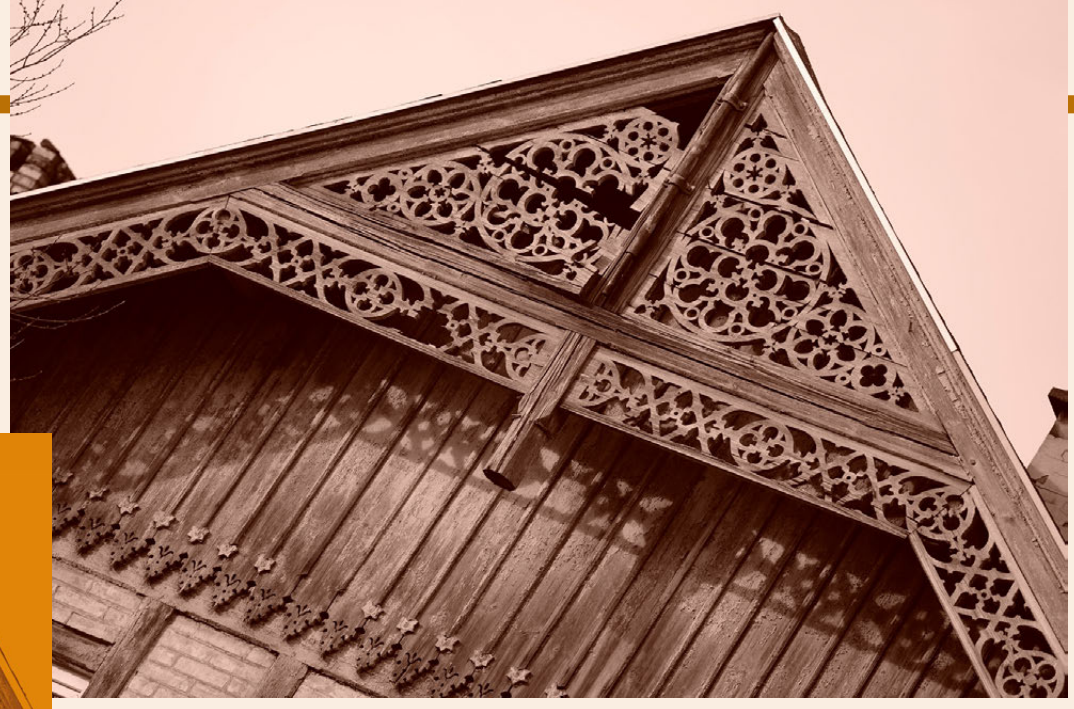
Willa Jaugschów przy ul. Poznańskiej 30–32, pocztówka, po 1920 r. Z kolekcji Pawła Żuchowskiego



Projekt kamienicy Bronisława Gołaszewskiego, ul. Inowrocławska 6/8, Emil Preibus, 1908. Archiwum Państwowe w Toruniu

ZABYTKI TORUŃSKIE MŁODSZEGO POKOLENIA

20





w tomie:

Katarzyna KLUCZWAJD / *Opowieści (nostalgiczne) o „zwyczajnych domach przeplatanych drzewem”* (wstęp)

Maria LEWICKA / *Nostalgia w urbanistyce i architekturze: po co nam powrót do przeszłości?*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Toruński mur pruski funkcjonalnie: od domów przez knajpy i kostnice po koszary i siedziby urzędów*

Michał PSZCZÓŁKOWSKI / *Mur pruski w randze stylu: konstrukcja szkieletowa jako tworzywo formy w architekturze toruńskich willi i kamienic z przełomu XIX i XX wieku*

Ulrich SCHAAF / *Architektura szkieletowa w toruńskim historyzmie: o odrodzeniu wzorów środkowo- i dolnoniemieckiej wczesnej nowożytności*

Marcin ORYLSKI / *Nowy „pruski mur” w rodzinnym fyrtlu w Toruniu*

Adam KAŹMIERCZAK / *Dziewiętnastowieczna architektura szkieletowa Przedmieścia Chełmińskiego w Toruniu: nowa funkcja – nowa szansa... na wyburzanie*

Katarzyna KLUCZWAJD / *Toruński mur pruski: lewobrzeże*

Piotr TULISZEWSKI / *Z Torunia do Antoniewa: dzieje translokacji willi fachwerkowej Juliusa Grossera*

Maciej PLEWICKI / *Bydgoska 50–52: od smutnego końca do nowego początku – dokument fotograficzny 2021–2024*



Kamienica przy ul. Bydgoskiej 29, fotografia po 1885 r. Z kolekcji Kamila Snochowskiego

180. spacer TSF pt. *Pruskomurowa orbita: Bydgoskie Przedmieście*, 1 III 2025.

Ażur neogotyckiej koronki snycerskiej roboty zdublowany światłem (ul. Bydgoska 30). Fot. Anna Jankowska

Detal z willi przy ul. Bydgoskiej 40 z lat 1895–1896. Fot. Joanna Malinowska



Opowieści (nostalgiczne) o *zwyczajnych domach przeplatanych drzewem*

Opowieści (nostalgiczne) o dawnej architekturze i torunianach sprzed lat to jednocześnie opowieści o nas samych – o naszej relacji do zabytków, do przeszłości, do dziejów MIEJSC i ich duchów, o chęci ich poznawania lub wyparcia z pamięci. Wszak sama już architektura stanowi formę opowieści o ludziach – o potrzebach, marzeniach, możliwościach i ograniczeniach.

Nostalgiczne przedmioty pożądania stanowią tym razem *zwyczajne domy przeplatane drzewem*, tj. budynki o konstrukcji szkieletowej i pruskomurowy pejzaż Torunia. Ustalenia badawcze i refleksje autorów mają pomóc w ich rekonstrukcji i krytycznym spojrzeniu, ale też w budzeniu emocji społecznych i historycznych, w tym nostalgii. [...]

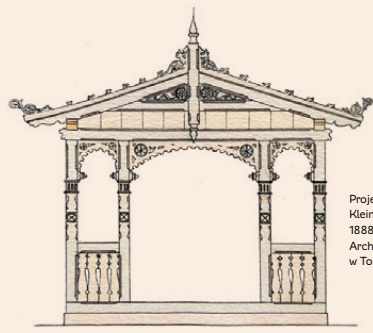
Problematykę (nielubianego) dziedzictwa pruskomurowego podjęliśmy podczas 20. jubileuszowej konferencji ponownie – to od niej w 2015 roku rozpoczęliśmy projekt *Zabytki toruńskie młodszego pokolenia*, do czego skłoniły nas zarówno potrzeby badawcze, jak i nostalgia za światem, który ginie na naszych oczach, a także społeczny sprzeciw wobec wyburzeń *zwyczajnych domów przeplatanych drzewem*. Można powiedzieć, że młodszopokoleniowa historia zatoczyła koło. [...] 10 lat młodszego pokolenia to 10 lat działania na rzecz historii sztuki i kultury Torunia, dziedzictwa materialnego i niematerialnego, historii stosowanej i mikrohistorii, antropologii sztuki i antropologii kultury; 10 lat budzenia emocji w celu kształtowania uważności dla dziedzictwa i poczucia związku z miejscem. Dorobek projektu uzmysławia, że tak jak historia stanowi proces, tak też procesem jest jej poznawanie – nie tylko w sensie narastania wiedzy, ale też wartościowania, czego przykładem jest dziedzictwo niechciane czy nielubiane. [...]

Trasa 180. spaceru fotograficznego prowadziła przez Bydgoskie Przedmieście, czyli „pruski mur wszędzie”... Wyruszyliśmy z enklawy ul. Stromej i dalej Rybakami, trasą mniej oczywistą niż ta z perłami architektury szkieletowej przy ul. Bydgoskiej. Pruski mur nie pierwszy raz był w centrum naszego zainteresowania, jednak za każdym razem postrzegamy go inaczej, widzimy więcej, także za sprawą moich opowieści. Był czas na oglądanie i fotografowanie, na odkrycia i zachwyty, na rozmowy nie tylko historyczne. Były i komentarze, jak ten Joanny: *Jak się chodzi z Tobą, to Toruń zyskuje taki wymiar jak Pompeje, przestrzeń jest otwarta na inny czas, duchy przeszłych mieszkańców ożywają, a na naszych oczach odgrywa się codzienna historia*. Oprócz wartości badawczych tak właśnie ma działać „młodsze pokolenie”.

(fragment wstępu)



Projekt dobudówki do domu przy ul. Antczaka 21, 1886, K. Piątkowski. Archiwum Państwowe w Toruniu



Projekt werandy, Klein Mocker (b. nr.), 1888, Leopold Brosius. Archiwum Państwowe w Toruniu



Ratusz Staromiejski w pruskomurowej wizji Marka Czarneckiego. Internet, MGA Sp. z o.o., https://mga.com.pl



Willa Juliusa Grossera z 1902 roku, stan po translokacji, elewacja południowa. Fot. Piotr Tuliszewski

Kamienica Konrada Schwartza przy ul. Bydgoskiej 52 – jeden z etapów jej odradzania z ruiny. Fot. Maciej Plewicki



Dom Johanna Górskiego przy ul. Antczaka 58, z 1898 roku, pocztówka. Z kolekcji Wiesława Lutowskiego